Chemie Lipsk zwycięża Ostravę 2:0 (1:0)

LIPSK (tel.). W Lipsku w obecności 60 000 widzów rozegrany został w dniu Święta Pracy 1 Maja mecz piłkarski pomiędzy leaderem I ligi Czechosłowacji i leaderem I ligi NRD: Ostrawa i Chemie z Lipska.

Mecz po zaciętej grze zakończył się zwycięstwem drużyny Lipska w stosunku 2:0 (1:0).



Kolarze polscy w chwilę po przybyciu do Pragi. Fot. AR

Sport

PISMO GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ

Nr 36 | Katowice, czwartek, 3 maja 1951 r. | Cena 45 gr

Wyścig Pokoju Praga - Warszawa przebył już trasę 553 km

Pod sztandarami 1 Maja

W tym roku obchodziliśmy święto 1 Maja pod hasłem wzrastającej nieustannie jedności narodów w walce o pokój. Od Moskwy do New Yorku od Ottawy do Melbourne rozbrzmiewał donośny głos nieprzejrzanych milionów ludzi, walczących o pokój.

Ta jedność narodów całego świata, ta niezłomna solidarność mas pracujących, manifestowana w Święcie 1-majowym, jest wspaniałym natchnieniem dla ludzkości w jej dążeniu do utrwalenia pokoju, ta jedność jest świadectwem, że narody pojęły głęboki sens słów Józefa Stalina i wzięły w swoje ręce sprawę obrony pokoju.

Wystąpienia 1-majowe mas pracujących w krajach, cierpiących niewolę kapitalistyczną, dowiodły, że narody coraz śmielej kroczą drogą, wytknięta przez Światową Radę Pokoju, drogą wiodąca do zwycięstwa obozu pokoju.

Święto majowe stało się w Polsce Ludowej świętem narodu, było manifestacją jedności narodu, skupionego wokół klasy robotniczej w walce o pokój i Plan 6-letni. Nigdy jeszcze dotąd Święto 1-majowe nie było w Polsce tak radosną i tak potężną manifestacją siły, zwartości i entuzjazmu dla wykonania wielkich zadań planu, dla utrwalenia pokoju. W szkarłacie bojowych sztandarów maszerowali ulicami miast i wsi bohaterowie wspaniałego czynu klasy robotniczej, jakim był Czyn 1 majowy, szli górnicy, włókniarze, hutnicy, murarze, chłopi z PGR i spółdzielni produkcyjnych, młodzież szkolna, sportowcy... Na sztandarach nieśli hasła, mobilizujące do walki o wykonanie zadań Planu 6-letniego, wyrazy hołdu dla tych wszystkich, którzy swą ofiarną pracą i twórczym wysiłkiem realizują zadania socjalistycznego budownictwa. Nieśli płomienne pozdrowienia narodom Związku Radzieckiego, jego przywódcy — Chorążemu Pokoju, Józefowi Stalinowi, nieśli pozdrowienia krajom demokracji ludowej, Chinom Ludowym, bohaterskiej Korei, robotnikom i wszystkim pokój miłującym ludziom krajów kapitalistycznych, ludom kolonialnym, budzącym się do walki o wolność.

A przez wszystkie miasta i wsie naszego kraju płynęła nieśmiertelna pieśń: „Bój to jest nasz ostatni...", „Bój o pokój, postęp, o socjalizm, o zwycięstwo wolności i sprawiedliwości na całym świecie.

Spontanicznymi owacjami nagradzali mieszkańcy Warszawy, Łodzi, Katowic, Wrocławia i Poznania, wielkich i małych miast i wsi maszerujące KOLUMNY SPORTOWCÓW.

Nigdy jeszcze nie występowali oni tak licznie i nigdy też dotąd nie zaprezentowali z takim sukcesem wzrost szeregów sportowców, ich aktywnej postawy w walce całego narodu o pokój i plan.

Maszerowali w kolumnach sportowych mistrzowie sportu, członkowie kół i klubów, LZS-owcy, członkowie szkolnych kół sportowych. Szli z dumą bohaterowie Czynu 1-majowego, członkowie sportowych brygad produkcyjnych, aktywiści i pracownicy kultury fizycznej. Z ich wspaniałej postawy biły siła i radość młodych, zdrowych ludzi, **gotowych do pracy i obrony.**

Na wszystkich boiskach i stadionach odbywały się w dniu 1 Maja setki imprez, a każda przeradzała się w imponującą manifestację na rzecz pokoju.

Z Pragi, gdzie kolarze 12 państw wystartowali do II etapu wyścigu Trybuny Ludu i Rudeho Prava, popłynęło na cały świat wezwanie do sportowców o pogłębienie jedności w walce narodów o wstępowanie w szeregi obrońców pokoju, o podpisywanie apelu Światowej Rady Pokoju.

Ekipy sportowców miast przyjmowały na swych boiskach gości z ludowych zespołów, manifestując sojusz robotniczo-chłopski, wyjeżdżały na wieś gdzie z wzruszającą serdecznością podejmowane były przez wiejskich sportowców.

Wszędzie, w miastach i na wsiach, sportowcy przeprowadzali zbiórkę na fundusz Światowej Rady Pokoju.

Ta niezmiernie aktywna, pełna entuzjazmu postawa sportowców w dniu wielkiego święta 1 Maja, jest wyrazem poważnego wzrostu ideologicznego uświadomienia mas sportowych. Jest ona dowodem, że stale rośnie i coraz silniej rozwija się kultura fizyczna w Polsce Ludowej, jest wreszcie jeszcze jednym świadectwem pogłębiającej się stale jedności frontu narodowego, w którego rozszerzeniu i umacnianiu sportowcy godnie wypełniają swoją rolę.

Vesely (Czechosłowacja) wygrał III etap
Olsen (Dania) i Hadasik leaderami

Budziejowice żegnają nas nadzwyczaj serdecznie. Startujemy dziś wcześnie — o 10,30, etap bowiem do Brna jest najdłuższym odcinkiem wyścigu. Najdłuższym i najtrudniejszym zarazem. W białych koszulkach leaderów wyścigu jedzie Bulgaria. W żółtej koszulce najlepszy ich kolarz Dimow.



Vesely (CSR)

Fot. AR

Do trzeciego etapu poza Bronisławem Klabińskim nie wystartował jeszcze Francuz Collion. Poważniejsza kontuzja uniemożliwiła mu kontynuowanie wyścigu w którym po dwóch etapach Collion znajdował się na 30 miejscu.

Wszyscy kolarze ruszyli ze startu zwartą grupą, tempo jest słabe — wiadomo, trzeba się oszczędzać. Trasa biegnie na razie lekko w dół, ale niedługo już będziemy zmuszeni piąć się pod góry. Etap Budziejowice — Brno posiada różnice poziomu 227 do 644 m. Najwyższe wzniesienie — zaraz za Jihlavą (na 125 km, trasy) — przyniesie, jak się później okaże, rozstrzygnięcie wyścigu.

W ciągu pierwszej półtory godziny kolarze przebywają 34 km. Defektów chwilowo nie notujemy, jedynie Włosi Bikona i Parisini łapią gumy i zostają w tyle, ale po kilku kilometrach dochodzą do czołówki.

Włosi jadą dość pechowo... znów Ferri „łapie" gumę, do pomocy [illegible] Parisini i obaj z poświęceniem nadrabiają utracone metry...! W drużynie polskiej w dalszym ciągu nie widzimy chęci do kolektywnej pracy. Pietraszewski musi zmienić gumę, ale nikt nie zostaje mu z pomocą.

Trasa jest pełna wzniesień, dojechaliśmy już do Zizkowa, 87 km. od startu. W tyle zostaje Kapiak narzekając na niedyspozycję żołądka.

Rewelacyjni na drugim etapie Bułgarzy wykazują znów dużo żywotności. Dimitrow i Kozeff prowadzą czołówkę, przyspieszając nieco tempo. Daleko w tyle zostają Finowie Punkinnen, Casslin i Niemi oraz Duńczyk Roepke. O 500 m. od czołówki jadą Pietraszewski, Ginther, Otvos i triesteńczycy, Donadel i Sotti.



Sere

Tuż przed Jihlavą gdzie za chwilę rozpocznie się decydująca „rozróbka", defekty łapią Duńczyk Oestergaard i Polak Wójcik. Trasa pnie się [illegible] w górę. Wykorzystują to Czechosłowacy Vesely i Ruziczka i inicjują ucieczkę, w której towarzyszą im Kiss, Meister, Kis-Dala oraz doskonale dziś jadący triesteńczyk Bordon.

Grupa ta wywalczyła sobie 500 m. przewagi, i gdy wczorajszy zwycięzca etapu Dimov decyduje się na pościg, razem z nim uciekają nasz Hadasik, Węgier Sere i Duńczyk Oelsen. Czwórka ta dochodzi grupę, prowadzoną przez Veselego i Ruziczke, jednak Dimov wyczerpany tym wysiłkiem, nie może się w niej utrzymać. Będzie on jechał samotnie, między pierwszą i drugą grupą, składającą się z 30 zawodników, wśród których znajduje się tylko jeden Polak — Wójcik.

Pietraszewski i Kapiak oraz Wrzesiński i Wł. Klabiński zostali daleko w tyle.

Wójcik początkowo starał się uciekać i gonić Dimova nie znalazł jednak poparcia wśród towarzyszących mu kolarzy i wkrótce zrezygnował z tego zamiaru.

W pierwszej grupie, mającej po 170 km już 4 minuty przewagi nad Dimovem, a 5 minut nad drugim ugrupowaniem, znajdują się więc Vesely, Ruziczka, Kiss, Oelssen, Hadasik, Bordon, Ferri, Sere, Meister i Sandru. Jest już jasne, że ta dziesiątka wyłoni spośród siebie zwycięzcę etapu.

Hadasik trzyma się wśród tak dobranej stawki znakomicie. Nie widać na nim śladu zmęczenia.

W tym czasie samotnie jadącego Dimova dochodzą drugi Bułgar Ivanov i Czechosłowak Svoboda.



Dimov

Na ulicach Brna na czoło wysuwa się Meister (NRD) Jednakże na wirażu przed samym wjazdem na stadion Zbrojovki prowadzący o 3 długości Niemiec przewraca się. Tuż za nim jadący Czechosłowacy Vesely i Ruziczka rozpoczynają między sobą walkę o pierwsze miejsce. Wygrywa ją o koło Vesely (CSR). Czas jego 6.40.30 godz. (1 minuta bonifikaty), przeciętna szybkość 32 km godz. Ruziczka (CSR) ma 6.41.30. Kilkanaście metrów za Czechosłowakami wpada na metę 6 kolarzy w jednakowym czasie 6.41.35, w następującej kolejności: 3) Kiss (Węgry), 4) Olsen (Dania), 5) Hadasik (Polska), 6) Bordon (Triest), 7) Ferri (Włochy), 8) Sere (Węgry).



Hadasik

Następnie zjawia się na mecie Meister (NRD) w czasie 6.42.01 godz. Dziesiątym jest Sandru (Rumunia).

Dalsi polscy zawodnicy zajęli na etapie Budziejowice—Brno następujące miejsca: 28) Wójcik 6.52.03; 43) Klabiński 6.57.40; 46) Kapiak, 47) Wrzesiński, 48) Pietraszewski w jednakowym czasie 7.00.50.

Drużynowo: 1) Czechosłowacja 20.14.59 godz.; 2) Węgry 20.19.57; 3) Włochy 20.25.36; 4) Niemiecka Republika Demokratyczna 20.26.03; 5) Rumunia — 20.27.34; 6) Polska 20.31.19.

Wyniki oficjalne

Klasyfikacja po 3 etapach:

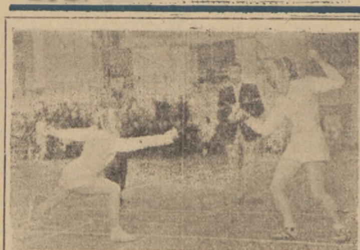
1) Olsen — Dania 16.25.06 godz.

2) Hadasik — Polska 16.26.52 godz.

3) Kis-Dala — Węgry 16.26.53 godz.; 4) Sere — Węgry 16.26.55; 5) Meister — NRD 16.27.16; 6) Bordon — Triest 16.27.26; 7) Sandru — Rumunia 16.28.53; 8) Dimov — Bulgaria 16.30.00; 9) Kristew — Bulgaria 16.31.06; 10) Vesely — CSR 16.34.23. Z Polaków 13) Wójcik 16.36.00; 32) Klabiński 16.45.35; 46) Wrzesiński — 17.08.03; 51) Kapiak 17.17.42; 52) Pietraszewski 17.19.36. Z bardziej znanych zawodników Rumun — Niculescu jest 17, Czechosłowak Ruziczka 25, Duńczyk Oestergaard 38.

Po 3 etapie wycofali się Hansen — Dania, Gori — Włochy i Bartusek — Węgry. Pozostało ogółem 68 zawodników.

Drużynowo po 3 etapach: 1) Czechosłowacja 49.24.44 godz.; 2) Węgry 49.31.51; 3) Bułgaria 49.36.19; 4) NRD 49.39.27; 5) Włochy 49.40.28; 6) Polska 49.45.22; 7) Rumunia, 8) FSGT, 9) Dania, 10) Polonia Francuska, 11) Triest, 12) Finlandia.



Fragment z walki Nawrocka — Liszkowska na mistrzostwach we Wrocławiu

Uczestnicy Wyścigu Pokoju



Gaede (NRD)



Oestergaard (Dania)



Vida (Węgry)

Fot. AR

Reportaże z uroczystości 1-majowych zamieszczamy wewnątrz numeru

Bukareszt — ZS Górnik 8:0 w zapasach

BUKARESZT (tel.) Ekipa zapaśnicza Zrzeszenia Sportowego „Górnik" która wyjechała w ub. tygodniu do Rumunii dla stoczenia dwóch meczów, rozegrała w ub. poniedziałek pierwszy mecz z reprezentacją Bukaresztu. Mecz zakończył się [illegible] zwycięstwem Rumunów, którzy wygrali wszystkie walki.

W poszczególnych wagach wyniki były następujące: W muszej Ciosta pokonał Rokitę na punkty, w podobny sposób pokonał Horwath w wadze koguciej Tobołę. Na punkty przegrał również Gondzik w wadze piórkowej w walce z Batianem. W lekkiej Cuc wygrał w 5 min. ze Stróżkiem kładąc go na łopatki. W półśredniej Popovici wygrał z [illegible] na punkty, w średniej Belocila już w drugiej minucie wygrał z Grytem. W półciężkiej Pielorz przegrał w 7 minucie z Bujorem. W ciężkiej Urgecz przegrał w 2 minucie z Kokoszem.

W zespole Bukaresztu większość zawodników jest reprezentantami Rumunii.

A. T. K. remisuje z Volkspolizei

PRAGA (tel.). Przed zakończeniem I etapu kolarskiego Wyścigu Pokoju dookoła Pragi rozegrany został na boisku Sparty mecz piłkarski pomiędzy zespołami ATK z drużyną Volkspolizei z Drezna. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 3:3 (1:3).

Zwycięstwo Volkspolizei w Deczinie

PRAGA (tel.) Przebywająca w Czechosłowacji drużyna piłkarska Volkspolizei z Drezna rozegrała w środę drugi swój mecz w Deczinie gdzie przeciwnikiem jej była drużyna Kovostroj Deczin należąca do klasy okręgowej (liga okręgowa). Mecz wygrała drużyna z NRD w stosunku 5:3 (2:3). W obecności 8.000 widzów zawody prowadził wzorowo znany sędzia międzynarodowy Vlcek.

Wójcik wygrał I etap dookoła Pragi

(Telefonem od specjalnego wysłannika)

Zapadał już zmrok, gdy na stadion „Sparty", odświętnie ubrany i po brzegi wypełniony publicznością wpadł pierwszy kolarz. Wyobrażacie sobie naszą radość, gdy poznaliśmy w nim reprezentanta Polski — Wacława Wójcika.

Wśród burzliwych owacji Polak przejechał metę jako zwycięzca pierwszego etapu IV Wyścigu Pokoju Praga — Warszawa.

Jakieś 200 metrów za Wójcikiem przybywa dalszych czterech kolarzy, a w kilka sekund — wcale pokaźna grupa; wśród niej Hadasik i Kapiak. Tak więc nasza narodowa drużyna wzięła nader pomyślny start w tegorocznym Wyścigu Pokoju.

* * *

Rano rozpadał się nad Pragą dokuczliwy deszcz, który spowodował dwugodzinne opóźnienie wyścigu.

Dziedziniec przodującej fabryki „Tatra" na Śmichowie wypełnili po brzegi robotnicy tej fabryki, którzy jako nagrodę za przedterminową realizację zobowiązań Pierwszomajowych otrzymali możność oglądania startu wyścigu Pokoju.

Transparenty rozwieszone na halach fabrycznych pozdrawiają uczestników wyścigu, inne znów donoszą o wspaniałych osiągnięciach przodującej załogi. „Wykonamy do 6 listopada plan trzeciego roku Pięciolatki" — głoszą napisy jednego z transparentów „Dzięki realizacji zobowiązań Pierwszomajowych zaoszczędziliśmy 28 milionów koron" — donosi inny.

Dziedziniec fabryczny zapełnia się kolarzami. Wielu z nich chroni się przed deszczem, wciągając peleryny. Wyczuwa się zrozumiałe zdenerwowanie, — nic dziwnego. Za kilka minut start do największego wyścigu Europy.

Na trybunie honorowej zajmują miejsca: premier CSR Zapotocky, przewodnicząca Czechosł. Komitetu Obrońców Pokoju Hodinova-Spurna, wicepremier generał Svoboda, minister oświaty i informacji Kopecky, ambasador RP w Pradze Grosz, przedstawiciele dyplomatyczni ZSRR, krajów demokracji ludowej, Chin Ludowych NRD i Finlandii. Wśród osób, które zajęły miejsca na stadionie, widzimy rekordzistę świata, mistrza olimpijskiego w biegu kpt. Emila Zatopka.

— Wyścig kolarzy na trasie Praga — Warszawa — powiedział nam Zatopek — z roku na rok zyskuje na znaczeniu, zarówno politycznie jak i sportowo. Szkoda, że nie ma podobnej imprezy dla nas biegaczy — śmieje się Zatopek. — Chętnie bym w niej startował...



Wójcik Fot. Archiwum

Głos zabiera przewodnicząca Czechosł. Komitetu Obrońców Pokoju — Hodinowa - Spurna, podkreślając rosnące siły obrońców pokoju, siły, które unicestwią wszelkie zakusy imperialistów.

Następnie przemówił do kolarzy wicepremier gen. Svoboda, po czym uczestnikom wyścigu złożył życzenia ambasador RP w Pradze Wiktor Grosz.

Ze szczególną uwagą słuchali kolarze słów czołowego przodownika pracy fabryki „Tatra" Polewnika, który opowiadał im o pokojowej pracy załogi „Tatra".

W imieniu zawodników ślubowanie złożył najmłodszy reprezentant Czechosłowacji, „czechosłowacki Hadasik" — Knezourek. Orkiestra grała hymn czechosłowacki, hymn Związku Radzieckiego i Międzynarodówkę oraz hymn młodzieży.

Ambasador Grosz jako starter honorowy przecina wstęgę, otwierając w ten symboliczny sposób kolarzom drogę z Pragi do Warszawy.

Barwna kawalkada 71 zawodników wyrusza w drogę do Warszawy.

Jest godz. 14,30. Następuje ostry start.

* * *

Pierwszy defekt łapie już na czwartym kilometrze Bułgar Babczev. Zziębnięci kolarze jadą zwartą grupą.

Tempo jest ostre, trasa falista — na razie jednak prowadzi przeważnie w dół.

Na 75 kilometrze zaczyna się pokaźne wzniesienie i zwarta grupa kolarzy, z której do tej pory jedynie wskutek defektu odpadło kilku zawodników, rozciąga się w długiego węża.

Z Polaków w tyle pozostaje Pietraszewski. Pozostali zawodnicy polscy znajdują się w czołówce.

We wszystkich miasteczkach i wsiach spotyka nas serdeczne przyjęcie. Rozwieszone transparenty pokojowe, hasła, kwiaty, często orkiestry grające skoczne melodie, uśmiechnięte twarze — oto, oprawa I etapu.

Czołówka składająca się z około 50 kolarzy, pedałuje zgodnie razem. Nikt nie próbuje uciekać, chociaż dwa poważne wzniesienia zachęcają do tego. Tempo jest dość słabe — 38 km na godzinę.

Losy etapu rozstrzygają się na 12 km przed Pragą, tuż koło praskiego lotniska. Ucieka Wójcik, razem z nim wyrywa się do przodu reprezentant NRD Gaede. Wyrabiają sobie kilkusetmetrową przewagę, i wydaje się, że tylko między nimi rozegra się walka o pierwsze miejsca.

Na ulicach Pragi tłumy publiczności. W pewnym momencie jakiś niesforny pies, niezbyt uważnie trzymany przez właściciela wybiega na jezdnię z trudem tylko omija pędzące na metę auto sędziowskie, jednak za chwilę wpada pod koła roweru Gaedego. Niemiec się przewraca. Na szczęście nie odniósł żadnej poważniejszej kontuzji i może ukończyć wyścig.

Teraz Wójcik samotnie finiszuje i wygrywa etap w czasie 5,00,17 godz.

Na drugiego zawodnika czekamy zaledwie 18 sekund. — Jest nim Francuz Richart, trzeci przejeżdża metę Meister. 4) Duńczyk Oelsen. Wszyscy w jednakowym czasie 5,01 35. Następny: Bułgar Iwanov 5.01.36, Węgier Vida — 5.01.37.

Wkrótce na metę wpada zwarta grupa 26 zawodników. Wypatrujemy Polaków: W środku grupy znajdują się Hadasik i Kapiak.

Kapiak w ostatniej chwili zdobywa się na gwałtowny spurt. Jak się później okazuje, wywalczył dzięki temu cenną sekundę która zapewniła zwycięstwo drużynie polskiej.

ZBIGNIEW DUTKOWSKI

* * *

Wyniki techniczne I etapu są następujące:

1) Wójcik (Polska) — 5.01.17 godz.
2) Rochart (FSGT) — 5.01.35 godz.
3) Meister (NRD) — 5.01.35 godz.
4) Oelsen (Dania) — 5.01.35 godz.
5) Iwanow (Bulgaria) — 5.01.36 godz.
6) Vida (Węgry) — 5.01.37 godz.
7) Arenius (Finl.) — 5.01.38 godz.

POLACY: 18) Hadasik — 5.01,38, 34) Kapiak — 5.01,55, 48) Wrzesiński — 5.05.57, Kląbiński — 5.06.00, 66) Pietraszewski — 5.16 51.

Drużynowo etap wygrała Polska z łącznym czasem 15.04,50 godz. Drugie i trzecie miejsca zajęły Francja i Dania — po 15.01,51; 4) Bulgaria — 15.04,52, 5) Węgry — 15.04.53 6, 7 i 8) CSR, Włochy i Polonia Francuska po 15.04.54, 9) NRD — 15.05,20 10) Finlandia — 15.05.25, 11) Triest — 15.12,48, 12) Rumunia — 15.13,08.

„Bułgarski" etap
Praga — Budziejowice

I MAJA. Szerokie arterie stolicy nadwełtawskiej przepełnione są tłumami mieszkańców. Praga uroczyście obchodzi święto mas pracujących i żegna uczestników Wyścigu Pokoju.

Kolarze 12 drużyn w wielokolorowych koszulkach wolno pedałuje do miejsca startu — Małej Chuchli. Trasa II etapu prowadzi z Pragi do Budziejowic. Długość 167 km, różnica wzniesień waha się od 198 do 247 m.

Znak startera poprzedza skromna uroczystość. Polski zespół który święcił nieoczekiwany sukces na szlakach I etapu, otrzymuje białe koszulki jako znak pierwszeństwa w drużynowej klasyfikacji. Wójcik nakłada żółty trykot, oznaczający przodownika wyścigu.

Bronek Klabiński wycofał się

Pamiętacie Bronka Klabińskiego z ubiegłego roku — jego porywającą jazdę, ucieczki, współpracę z kolegami, zaskakujące końcówki, uwieńczone zwycięstwami etapowymi? W tym roku nie ujrzycie go już na polskich szosach. Doskonałego sportowca zmogła niewyleczona kontuzja. na II etapie. Po kilkunastu kilometrach Bronkowi odnowił się ból w kolanie. Nie mógł jechać dalej. „As" wychodźtwa polskiego — nr 26 — wycofał się z wyścigu.

Ucieczka bułgarsko - duńska

.....Spokój, panujący w zgodnie kręcącej czołówce, zresztą dość licznej, zakłócają Krestev i Oelsen. W chwili mijania 35 kilometra, tandem bułgarsko - duński urywa się, wzmaga tempo i zyskuje niebawem przewagę ok. 1.500 m. Nie trwa to jednak długo a ucieczka ich zostaje zlikwidowana.

Grupa kierowana przez Polaków Wójcika, Kapiaka i Węgra, Bartuska, po krótkim czasie nawiązuje znów kontakt z uciekinierami.

Inicjatywa Kresteva i Oelsena wpłynęła na wzmocnienie tempa. Niektórzy nie nadążali, odpadają trzej Finowie, Rumuni Norhadian i Pantazescu a wkrótce kilkunastu kolarzy, wśród których niepokojem napawa nas zmęczony Pietraszewski. Łodzianin traci metry — setki metrów i już do końca tego etapu nie odgrywa poważniejszej roli.

Współpraca kolarzy NRD

Treflich z NRD przebija gumę. Jerz w tym pechu nie zostanie zdany na własne siły. W asyście trzech kolegów błyskawicznie naprawia uszkodzenie. Czwórka Niemiec Demokratycznych, prowadząc się nawzajem, puszcza się w pogoń za czołówką i kolektywny ten wysiłek koronuje pełne powodzenie. Mija kilkanaście kilometrów i reprezentanci NRD łapią ostro wyrywającą do przodu czołówkę wyścigu.

Druga ucieczka Bułgarów i Duńczyka

I znowu Bułgarzy Krestev i Dimov oraz Duńczyk Oestergaard inicjują ucieczkę. Tempo przeciętne 35 km-godz. nie odpowiada tym zrywnym kolarzom. Przed półmetkiem koalicja bułgarsko - duńska ma przewagę kilkuset metrów.

Czoło wyścigu przerzedza się, ubywają Kapiak i Wrzesiński. Coraz bardziej rośnie odległość obaj Polacy giną w dalszych grupkach.



Dimov (Bułgaria) Fot. AR

Tymczasem nogi uciekinierów naciskają coraz mocniej pedały. Oestergaard niezmordowanie pożera kilometry, a na kółku siedzą mu gotowi na zlikwidowanie każdego zamiaru odłączenia się — rewelacyjni Bułgarzy Dimov i Krestev.

Wreszcie pada sygnał do ataku na pozycję przodującej trójki. Mocno rusza, najlepszy do tej pory, Czechosłowak Knezourek a wraz z nim Węgier, Vida, i Kozeff (Bułgaria).

Dopiero 600 m za drugim tercetem, przemierza trasę liczna grupa kolarzy z Polakami Klabińskim, Władysławem, Wójcikiem i Hadasikiem.

Za nami zostają miasteczka i wioski. W Planszowicach przygotowano się na przyjęcie Wesełego. Czechosłowak jednak albo nie jest w formie, lub nie rozkręcił się jeszcze dostatecznie i jazda jego nic daje powodów do zachwytów.

Do mety już niedaleko Trójka Dimov — Krestev — Oestergaard „uskrzydlona" bliskością Budziejowic, dyktuje teraz niebywałe tempo.

Widownia na stadionie Sokola w Budziejowicach, przeżywa zaciekły pojedynek Dimov — Oestergaard, który zwycięsko kończy Bułgar. Krestev jest trzeci. Po kilku minutach znowu wpada trójka, z której pierwszy mija białą linię Kozeff (Bułgaria) przed Knezourkiem i Vidą. 60 sekund później niepewność nasza, co do losów Polaków, rozwiewa **Władysław Kląbiński** — jest dziewiąty.

Pozostała piątka Polski zajęła miejsca: Hadasik 21, Wójcik 36. Wrzesiński 63, Pietraszewski 66, i Kapiak 71.

Przeciętna szybkość zwycięzcy II etapu, Dimova, wynosiła 36 km-godz.

II etap wyścigu Praga — Warszawa przyniósł bezapelacyjne zwycięstwo zespołowi Bułgarii, który w ogólnej klasyfikacji wysunął się na pierwsze miejsce.

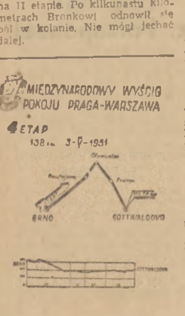
Polska drużyna straciła w stosunku do triumfatorów na trasie Praga — Budziejowice około 14 min. (wg)

* * *

Wyniki II etapu:

Indywidualnie: 1) Dimov Bułgaria — 4.36.21; 2) Oestergaard (Dania) — 4,37,22; 3) Krestev (Bułgaria) — 4.37,29; 4) Kozeff (Bułgaria) — 4.40.47; 5) Knezourek (CSR) — 4.40.49; 6) Vida (Węgry).

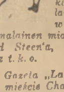
Klasyfikacja drużynowa II etapu: 1) Bułgaria 13.55,37; 2) Dania 14.02.05; 3) CSR 14.04,51; 4) Węgry 14.07,01; 5) NRD 14.08,01; 6) Polska 14.09,13; 7) Rumunia; 8) Włochy, 9) Francja; 10) Polonia francuska; 11) Finlandia; 12) Triest.





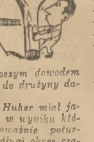
Fakty i Ludzie

W obecności 7.000 widzów, Finlandia pokonała w Helsinkach Danię w stosunku 10:6 w międzypaństwowym meczu bokserskim. Walki stały na słabym poziomie, a jedynym bokserem, który pokazał dobrą klasę, był Haemalainen (Finlandia) w wadze muszej. Haemalainen miał za przeciwnika Kjeld Steen'a, którego pokonał przez t. k. o.



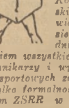
Gazeta „La Suisse" donosi, że w mieście Chaux de Fonds rozpoczęły się roboty wstępne przy budowie nowego sztucznego lodowiska. Po zbudowaniu go, Szwajcaria będzie posiadała 7 sztucznych stadionów lodowych i znajdzie się tym samym na drugim miejscu w Europie po Czechosłowacji, która posiada ich 13.

Tenisowa reprezentacja Austrii na mecz ze Szwecją, będzie osłabiona brakiem Hubera. Zawodnik ten, znany zresztą dobrze naszym hokeistom z meczów międzypaństwowych, jako reprezentacyjny bramkarz Austrii jest również dobrym tenisistą, czego najlepszym dowodem było powołanie go do drużyny daviscupowej.



W tych dniach, Huber miał jakiś zatarg z żoną, w wyniku którego został tak poważnie poturbowany, że przez długi okres czasu nie będzie mógł grać w tenisa, ani też zajmować się żadnym innym sportem. Jak podaje prasa austriacka, został on przewieziony do szpitala, gdzie musiał się poddać ciężkiej operacji.

Prasa sportowa i działy sportowe dzienników całego świata żywo komentują wiadomość o utworzeniu Komitetu Olimpijskiego w ZSRR. Sprawa przyjęcia ZSRR do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego będzie omawiana na kongresie w Wiedniu w dniu 7 maja, ale, zdaniem wszystkich bez wyjątku dziennikarzy i wybitnych działaczy sportowych zagranicą, będzie to tylko formalność. Przedstawicielem ZSRR w M.K.O. będzie Adrianow.

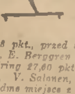


Szwajcarski „Vorwärts" (Bazylea), podając wiadomość o utworzeniu Komitetu Olimpijskiego w ZSRR, pisze: „W chwili, kiedy cały zachód żyje w gorączce anglo amerykańskich zbrojeń i wojennej histerii, powołanie Komitetu Olimpijskiego w ZSRR musi być uważane jako jeszcze jeden dowód pokojowej polityki tego kraju i przyjęte być musi z największą radością przez wszystkich sportowców całego świata, pragnących wzmocnienia światowego ruchu sportowego".

Sportowa prasa włoska przypomina, że M.K.O. ma poważne kłopoty natury organizacyjnej, finansowej i sportowej, a przed igrzyskami olimpijskimi stanęło pytanie, być albo nie być. Przystąpienie Związku Radzieckiego do M.K.O. i szczera współpraca z nim reszty państw, może tylko uratować bezlitosną kompromitację całej olimpijskiej instytucji.

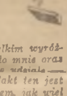
Szwedzki „Idrottsbladet", podkreślając, że utworzenie Komitetu Olimpijskiego w ZSRR musi być powitane z największą radością przez wszystkich sportowców, przypomina wyniki ... reprezentantów Rosji na olimpiadzie w r. 1912. „Rosję reprezentowało wówczas — pisze „Idrottsbladet" — 178 zawodników, którzy zdobyli wtedy 1 srebrny medal w zapaśnictwie, jeden srebrny i jeden brązowy w strzelaniu i jeden srebrny w jachtingu". W dalszym ciągu artykułu pismo oblicza szanse sportowców radzieckich w Helsinkach i zastanawia się, w których konkurencjach Związek Radziecki zgłosi swych reprezentantów.

Międzypaństwowy mecz gimnastyczny kobiet, Szwecja — Finlandia, rozegrany w Helsinkach przyniósł zwycięstwo Szwedkom w stosunku 165.7 pkt. : 152,20 pkt. W punktacji indywidualnej zwyciężyła Szwedka, Ingrid Sandolh, 28,8 pkt., przed swymi rodaczkami, E. Berggren 27,67 pkt. i C. Röring 27,60 pkt. Najlepsza Finka, V. Salonen, zajęła dopiero siódme miejsce z 26 pkt.



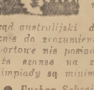
W ostatnich 6 miesiącach liczba sportowców - kołchoźników we wsiach ukraińskiej SRR wzrosła o 78.000 osób, w republice białoruskiej o 100.000, a w uzbeckiej o 150.000. Dziesiątki tysięcy nowych kolektywów sportowych powstało w tym samym czasie w ramach zrzeszenia sportowego „Kołchoźnik" w Kazachstanie, Armenii oraz Gruzji.

Wśród 70 sportowców Węgierskiej Republiki Ludowej, którzy ostatnio odznaczeni zostali, za wielkie osiągnięcia w pracy i sporcie, Orderem Republiki, znajdowała się również znana pływaczka — posiadaczka rekordu świata — Eva Nowak. Poniżej podajemy wyjątek z listu, skierowanego przez nią z tej okazji do wszystkich sportowców Węgier: „Z wielką radością przyjęłam wiadomość o wielkim wyróżnieniu, które przypadło mnie oraz innym sportowcom w udziale — pisze Eva Nowak.—Fakt ten jest jeszcze jednym dowodem, jak wielką opieką otaczani są sportowcy w kraju demokracji ludowej. Wiele nagród i odznaczeń przechowuję w mojej szafie, moim najwartościowszym skarbem jest jednak uznanie węgierskiego ludowego sportu. To odznaczenie napawa mnie największą dumą. Będę się starała, odwdzięczyć naszej Partii i rządowi jeszcze lepszą pracą. Mimo mojego młodego wieku, postanawiam zająć się jeszcze szkoleniem młodszych kolegów-sportowców. Moje wyniki poprawię w tym roku, osiągając jeszcze lepsze niż dotąd rezultaty. Nowymi rekordowymi wynikami chcę udowodnić, że jestem godna przyznanego mi odznaczenia".



Puchar Danii w piłce nożnej na rok 1951 zdobył Akademisk Boldclub, zwyciężając w spotkaniu finałowym B 93 1:0 (1:0).

Z Melbourne nadeszła wiadomość, że Australia zrezygnuje prawdopodobnie z urządzenia olimpiady w 1956 r. Zaabsorbowany gwałtownymi zbrojeniami wojennymi rząd australijski dał niedwuznacznie do zrozumienia, że na cele sportowe nie posiada funduszów i że szanse na zorganizowanie olimpiady są minimalne.



Puchar Szkocji w piłce nożnej zdobył w roku bieżącym Celtic z Glasgow, bijąc w finale na stadionie Hampden Park jedenastkę Motherwell w stosunku 1:0. Mecz oglądało 134.000 widzów.

Liga piłkarska CSR pod znakiem zaciętych zmagań

PRAGA. Mistrzostwa piłkarskie Czechosłowacji stoją w dalszym ciągu pod znakiem zaciętych i emocjonujących pojedynków. Każda niedziela upływa pod znakiem ambitnej gry zespołów, które trzeba to stwierdzić wykazują wyrównaną klasę a najlepszym tego dowodem to zwycięstwa minimalnym stosunkiem bramek.

Coraz wyraźniej zaczyna zarysowywać się „dolna" strefa tabeli. Zilina, Preszow, Gottwaldow to zespoły które z każdą niemal niedzielą tracą coraz więcej kontakt z pozostałymi zespołami.

Dwa zespoły słowackie Koszyce i Zilina, które niedawno walczyły ze sobą otrzymały od kierownictwa sekcji piłkarskiej COS specjalne słowa pochwały za wzorową postawę w tych zawodach. Podobną pochwałę otrzymał sędzia tego spotkania, znany również w Polsce arbiter — Vicek, który na meczu tym dał pokaz wzorowego sędziowania.

A oto tabela ligi CSR po uwzględnieniu niedzielnych wyników:

Ostrawa	7	12	16 8
Vitk. Żelezarny	8	11	17 11
Koszyce	8	11	[illegible]
Żel. Praga	8	10	18 12
Bratysława	8	9	14 9
Pilzno	9	9	11 12
Sparta	8	8	16 17
ATK	8	8	14 15
Teplice	8	7	12 12
Slavia	7	6	16 12
[illegible]	8	6	10 13
[illegible]	8	5	12 17
OD Praga	8	4	6 18
Gottwaldow	9	3	10 18

Jakie numery startowe mają kolarze w wyścigu P—W

BUŁGARIA: 1 — Dimov, 2 — Krestev, 3 — Ivanov, 4 — Bobyev, 5 — Dimitrov, 6 — Kozev.
DANIA: 7 — Hansen, 8 — Roepke, 9 — Olsen, 10 — Jacobsen, 11 — Andersen, 12 — Bengtsson.
FINLANDIA: 13 — Kasslin, 14 — Arenius, 15 — Makila, 16 — Niemi, 17 — Kaenaho, 18 — Punkkinen.
FRANCJA (FSGT): 19 — Colliot, 20 — Dieudegard, 21 — Hochart, 22 — Lacroix, 23 — Lobre, 24 — Pierre.
POLONIA FRANCUSKA: 25 — Kłabiński Feliks, 26 — Kłabiński Bronisław, 27 — Wesoły, 28 — Kulczycki, 29 — Gnoiński, 30 —
WŁOCHY: 31 — Ferri, 32 — Parisini, 33 — Ponsini, 34 — Puppo, 35 — Bicona, 36 — Gori.
WĘGRY: 37 — Otvos, 38 — Kis-Dala, 39 — Bartusek, 40 — Kiss, 41 — Sere, 42 — Vida.
NRD: 43 — Dinter, 44 — Fensl, 45 — Gaede, 46 — Meister, 47 — Treflich, 48 — Leber.
RUMUNIA: 49 — Niculescu, 50 — Norhadian, 51 — Sandru, 52 — Maxim, 53 — Pantazescu, 54 — Janito.
TRIEST: 55 — Zanolla, 56 — Donadel, 57 — Sotti, 58 — Rebulla, 59 — Spinelli, 60 — Bordon
POLSKA: 61 — Kapiak, 62 — Wójcik, 63 — Wrzesiński, 64 — Hadasik, 65 — Kłabiński Władysław, 66 — Pietraszewski.
CZECHOSŁOWACJA: 67 — Vesely, 68 — Ruzicka, 69 — Svoboda, 70 — Sramek, 71 — Knezourek, 72 — Peric.

Od Cieszyna do Katowic trwają przygotowania

Kilka dni dzieli nas od chwili kiedy kolarze uczestniczący w Wyścigu Pokoju opuszczą ziemie Czechosłowacji i na terenach Polski [illegible] będą walkę o pierwszeństwo.

Etap Ostrawa — Katowice będzie należał do bardzo interesujących. Trasa tego etapu jest bardzo ciekawa [illegible] rodna jeżeli chodzi o układ topograficzny pozwoli zawodnikom na pełne wykazanie klasy i poziomu jazdy. Trasę tę a raczej jej fragmenty zawodnicy znają jeszcze z roku ub. kiedy to przebywali ją w odwrotnym kierunku. Obecnie została [illegible] zmieniona i jest trudniejsza niż przed rokiem. Obfituje teraz w większą ilość wzniesień których na tak krótkim odcinku jak z Cieszyna do Skoczowa (20 km.) jest aż 4. Wspinaczka pod małą serpentynę koło Skoczowa, karkołomny wprost wjazd do Bielska, małe wzniesienia na drodze do Dziedzic a później już jazda po równinie, asfaltowymi szosami, przez szereg gęsto zaludnionych miejscowości Śląska — to wielkie wrażenia dla uczestników wspaniałego Wyścigu Pokoju.

Cieszyn i Bielsko były miastami które w roku ub. po raz pierwszy oglądały Wyścig Pokoju. W roku bieżącym przystąpiły one do prac organizacyjnych z dużym zasobem doświadczenia i wszystko wskazuje na to, że wywiążą się ze swego zadania jak najlepiej. Dbają o to zresztą wszyscy. Współpracują energicznie z komitetem organizacyjnym by również i w tym roku przyjąć jak najokazalej przejeżdżających kolarzy i gości.

Wielkie ambicje sprawnego przeprowadzenia wyścigu na swym terenie posiadają sportowo wyrobione Dziedzice, które wezwały nawet do współzawodnictwa w organizacji i dekoracji miasta — swego sąsiada, — Bielsko. Wezwania zostało przyjęte. Dziedzice zapowiadają okazałe przyjęcie. Wysta[illegible]

Następnym z większych miast przez które biegnie trasą etapu Ostrawa Katowice będzie Pszczyna. Wyścig Pokoju prowadzi przez to miasto po raz pierwszy to też zrozumiała była radość miejscowej ludności na wieść o czekającym ją zaszczycie. Pszczyna zawsze wykazywała wielkie zrozumienie dla sportu. W tym, wybitnie rolniczym powiecie dominują Ludowe Zespoły Sportowe reprezentujące wysoki poziom sportowy. Kolarstwo w powiecie pszczyńskim jest bardzo popularne. Rower w tej części Śląska stanowi cod[illegible]

Niedawno zawiązany komitet organizacyjny w Pszczynie obawia się jednej rzeczy... zbyt wielkiego napływu ludności na trasy, co może przysporzyć wielkiego kłopotu służbie porządkowej. Ale nam się wydaje, że nie będzie to zbyt groźne. Mieszkańcy Pszczyny wykazali już nieraz przy dużych imprezach zdyscyplinowanie [illegible]

Pszczyna chce powitać również jak najokazalej uczestników największej kolarskiej imprezy Europy. Setki gołębi wypuszczonych w powietrze uczci przejeżdżających zawodników.

Z Pszczyny poprzez Żory, Rybnik, Gliwice, Zabrze, Bytom, Chorzów równymi szosami pojadą zawodnicy do Katowic gdzie zakończy się jeden z najpiękniejszych etapów Wyścigu Pokoju.

Wszyscy na stadion Stali

W niedzielę witać będziemy w Katowicach kolarzy 12 państw biorących udział w tegorocznym Wyścigu Pokoju. Przyjazd zawodników na metę etapu, która znajdować się będzie na stadionie Stali przy Parku Kościuszki przewidywany jest na godzinę 17.20.

Publiczność oczekując na mecie kolarzy będzie oglądała przed tym szereg ciekawych imprez. Pierwszym punktem bogatego programu będą *Wojewódzkie Biegi Narodowe* na przełaj, przeprowadzone z udziałem 300 najlepszych zawodników i zawodniczek wyłonionych w eliminacjach gminnych i powiatowych. Początek biegów o godzinie 13.

Po zakończeniu ich zgromadzeni na stadionie będą świadkami ciekawego spotkania o mistrzostwo klasy wojewódzkiej pomiędzy piłkarzami katowickiego i janowskiego Górnika. Z kolei wystąpią w pokazach gimnastycy z zawodnikami naszej kadry narodowej na czele.

Ostatnie minuty przed przybyciem kolarzy nie upłyną również widzom bezczynnie. Na torze wystąpią najlepsi kolarze śląscy, między innymi Wygleda, Nowoczek, Wilczewski i Standtke.

Na stadionie Stali podawane będą systematycznie w krótkich odstępach czasu aktualne meldunki z trasy wyścigu.

I wreszcie punkt kulminacyjny — przyjazd kolarzy. Prawo wjazdu na stadion spośród towarzyszących wyścigowi mają tylko auta Polskiego Radia i Filmu.

Począwszy od piętnastego kilometra przed Katowicami na trasie podawane będą wielkimi cyframi odległości od mety. W chwili wjazdu kolarzy na stadion Stali — metę etapu Morawska Ostrawa — Katowice wypuszczone zostanie tysiąc gołębi na powitanie uczestników Wyścigu Pokoju.

Komitet etapowy, sprężyście i z drobiazgową dokładnością przygotował program niedzielny, opracował również przebieg startu do następnego etapu Katowice — Wrocław. Po przemówieniu o godzinie 12.05 nastąpi start honorowy sprzed gmachu „Trybuny Robotniczej" przy ul. Mickiewicza. Start ostry nastąpi w piętnaście minut później z ulicy Chorzowskiej.

A oto ostatni komunikat z Komitetu Organizacyjnego Wyścigu: Przedsprzedaż biletów na imprezy związane z przybyciem kolarzy na stadion Stali prowadzą oddziały ZS Górnik w Sosnowcu, Zabrzu, Bytomiu i Katowicach.

Nowy rekord Polski Trutkowskiego w podnoszeniu ciężarów

KRAKÓW. W wspaniałej manifestacji 1 Majowej sportowcy grodu podwawelskiego maszerowali w czołówce olbrzymiego, 165-tysięcznego pochodu. Kolumnę otwierały poczty ze sztandarami — zrzeszeń sportowych. Tuż za nimi kroczyły wielotysięczne rzesze sportowców.

Szczególnie entuzjastycznie witana była przez publiczność na trasie całego pochodu pięknie się reprezentująca, bardzo pokaźna grupa spor[illegible] Nowej Huty. Maszerujący [illegible] okrzyki na cześć Generalissimusa Stalina, Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta i Marszałka Rokossowskiego. W [illegible]e nie zabrakło ani jednego sportowca krakowskiego. Wszyscy wybitni sportowcy krakowscy jak Helena Rakoczy Reindlowa, Jurowicz, Maciejko, Bajorek, Gracz, Puzio, Buhl — maszerowali na czele swoich zrzeszeń.

Po przedefilowaniu p[illegible] honorowa kolumna spo[illegible] rozwiązana przy ul. Manifestu Lip[illegible]

W godzinach popołudniowych odbyło się szereg bezmiejsnych imprez sportowych, które cieszyły się wielką frekwencją publiczności. Centralna impreza odbyła się na stadionie Gwardii, gdzie po przemówieniach przewodniczącego WKKF mgr. Piro Żyńskiego i mistrzyni świata Heleny Rakoczy nastąpiły popisy gimnastyków i [illegible] skiej z Rakoczy, Reindlową, Wilkowna na cze[illegible]

Pięknym czynem, ście 1 Majowym było dwukrotne pobicie **rekordu Polski** w podnoszeniu ciężarów przez znanego zawodnika krakowskiego Włókniarza-Trutkowski[illegible] szej próbie wyrównał on rekord Polski wagi średniej, wynoszący 106 kg., a w następnych próbach poprawił go na 107 i pół kg. i 110 kg.

W meczu piłkarskim team Ogniwo-Włókniarz pokonał team Gwardia-OWKS 2:1 (1:0) zdobywając bramki przez Pawlikowskiego z karnego i Glajcara. W przerwie meczu pobiegły dwie sztafety. Sztafeta żeńska Gwardii wygrała bieg w czasie 55,4 przed Kolejarzem 56,2 a sztafeta WSWF [illegible] sztafety Ogniwa i Gwardii.

Charakterystyka 12 drużyn walczących na trasie Praga — Warszawa

Czwarty wyścig Praga-Warszawa stoi pod znakiem doskonałej jazdy kolarzy bułgarskich. Na dwa dni przed startem rozmawialiśmy z ich trenerem, prosząc go o wypowiedź odnośnie szans poszczególnych drużyn. Oświadczył on wtedy: **Moi zawodnicy przygotowywali się bardzo pilnie do wyścigu. Ponieważ wiosna przyszła w tym roku bardzo szybko, mogliśmy wcześnie wejść na szosę. Specjalnie pracowaliśmy nad szybkością. Nasi zawodnicy Krestew, Bobcew i Gozew to bardzo dobrzy sprinterzy odnoszący sukcesy na torze".** To było wszystko.

Przebieg dwóch etapów potwierdził słowa trenera Bułgarów. Długotrwałe zrywy sprinterowskie inicjowane raz po raz przez zawodników bułgarskich świadczą o tym, iż posiadają oni odpowiednią szybkość i wytrzymałość. Zespół pracuje kolektywnie a o sukcesie na drugim etapie zadecydowała wzorowa współpraca Dimowa z Krestewem poparta wysiłkiem reszty zespołu.

Spośród wszystkich narodów startujących od 4 lat w wyścigu Pokoju Bułkarzy zrobili największe postępy i reprezentują dziś bardzo wysoką klasę wśród kolarstwa amatorskiego w Europie.


Krestew (Bułgaria)
Fot. AR

Włosi

Nieco gorsza, niż należało się spodziewać jest na razie postawa Włochów. Włochy to przecież kraj kolarzy. Nie zapominajmy jednak o tym, z jakimi trudnościami musiała walczyć drużyna włoska prowadzona przez posła komunistycznego Tarossi chcąc brać udział w wyścigu Pokoju. Kolarze włoscy poznali się dopiero w samolocie. O jakimś wspólnym obozie czy treningu nie było mowy.

Z dnia na dzień Włosi jadą jednak lepiej, bardziej zespołowo. Przed nimi jest jeszcze wiele etapów i nie wiadomo czy na końcowych odcinkach trasy nie będą jednym z najgroźniejszych zespołów.

Kolarze NRD

Największą jednak i najmilszą niespodziankę sprawiła drużyna NRD. Nasi niemieccy przyjaciele przygotowani są do wyścigu doskonale. Jadą z wielką ambicją, są wzorem kolektywnej współpracy. Najbardziej znany kolarz **Meister** powiedział — „Pragnęlibyśmy aby udział nasz w wyścigu Praga — Warszawa wypadł jak najlepiej. Nasza solidna praca nad formą, aby w tak poważnym wyścigu odegrać nieprzeciętną rolę — to wkład kolarzy NRD w dzieło pokoju. Istotnie na drugim etapie reprezentacja Niemieckiej Republiki Demokratycznej dała pokaz wspaniałej jazdy. W momencie gdy ich kolarz Binder Paul miał defekt roweru została z nim trójka Gaede — Meister — Riechlich. Czwórka kolarzy niemieckich rzuciła się następnie w szaleńczy wprost pościg za znacznie oddaloną czołówką, i po 15 km. goniitwie doszła do przodującej grupy, obejmując nawet na pewien okres czasu prowadzenie.

Finowie

Postępy zrobili także kolarze fińscy. Uczestnik poprzednich wyścigów Pounkinen nabrał rutyny po wieloetapowym wyścigu i jest groźnym przeciwnikiem dla czołowej stawki.

Polonia z Francji

Polacy z Francji mają pecha. Doskonale jadący **Kulczycki** miał na 2 etapach aż 3 defekty i to wpłynęło na wybitne osłabienie jego pozycji, a miał on szanse znaleźć się w czołówce wyścigu. Bardzo dobrze jedzie równy i wytrzymały Gnoiński. Bohater ze szłorocznego wyścigu **Bronek Kłąbiński** wycofał się po drugim etapie. Odnowiła mu się ciężka kontuzja kolana.

Duńczycy, Węgrzy i Rumuni

Drużyna duńska tak jak w ub. roku stanowi poważnego kandydata na zwycięzcę. Doskonale jadą Oestergard, Olsen i Hansen. Oestergard na drugim etapie z dwoma Bułgarami nieopatrznie zdecydował się na prowadzenie, na stałe zrywy, które zadecydowały o tym, iż na finiszu uległ o sekundę. Dimovowi.

Bardzo wyrównany zespół stanowią Węgrzy Otvos, Bartusek i Vida, trzymają się stale czołówki i często dyktują tempo wyścigu.


Niculescu (Rumunia)
Fot. AR

Drużyna rumuńska prześladowana jest narazie defektami, które zepchnęły ją na pierwszym etapie na ostatnie miejsce. Twardy i bojowy Niculescu jedzie coraz lepiej, widać, że się jeszcze nie rozkręcił.

Droga przecież długa.

Czechosłowacja

Czechosłowacy pojechali bardzo słabo na pierwszym etapie. W słabszej, niż w ub. roku formie są **Ruziczka i Vesely**. Ten ostatni rozchorował się na krótko przed wyścigiem. Najlepiej „kręci" u Czechów młody **Knezourek** kolarz bardzo szybki i wytrzymały. **Ruziczka** w drugim etapie dość długo trzymał się czołowej grupy, próbował inicjować ucieczki, gonić Bułgarów i Oestergarda, którzy wyrwali się naprzód ale zabrakło mu siły na kontynuowanie walki co każe przypuszczać, iż nie osiągnął jeszcze pełnej kondycji.

Francuzi

Bardzo równo jadą Francuzi. Szybki Pierre, najgroźniejszy w drużynie jak dotychczas nie miał okazji błyśnięcia swą klasą. Trzyma się zawsze w czołowej grupie, widocznie oszczędza siły na dalsze etapy. Ciężar walki przyjęli na razie na siebie Rochard i Lacroix.

Triest

Triestończycy odbijają nieco poziomem od reszty drużyn. Walczą jednak ambitnie i mimo trudnej trasy na dwóch etapach, przejmującego zimna, mnóstwa defektów zdołali w pełnym komplecie dobrnąć do mety. Wysiłek ten jest godny podkreślenia bowiem—jest drużyna najbardziej prześladowana pechem.

Jak jadą Polacy?

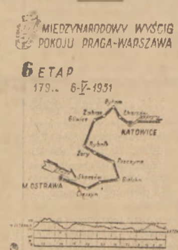
Zespołowi polskiemu brak myśli przewodniej i taktyki. Odnosi się wrażenie, że każdy jedzie na własną rękę. Można już teraz na początku wyścigu stwierdzić, iż nastąpił wyraźny podział na dwie nierówne trójki: **Wójcik, Hadasik, Kłąbiński** tworzą trzon drużyny i Kapiak, Wrzesiński, Pietraszewski, którzy nie wytrzymują ostrego tempa wyścigu.

Ten podział rzecz oczywista utrudnia koncepcję jazdy zespołowej i dlatego to, już na drugim etapie utraciliśmy przodującą pozycję, dając się wyprzedzić aż 5 drużynom.

Pietraszewski jest wyraźnie bez kondycji. Szybkości brak także **Wrzesińskiemu**, a wytrwałości **Kapiakowi**. Zespół Polski będzie miał bardzo ciężkie zadanie z którego może wyjść obronną ręką jedynie wtedy, gdy nakreśli plan pracy i podział funkcji na szosie. Na bardzo dobrze zdają na razie egzamin nasze „Bałtyki". Przerzutki działają bezbłędnie. Ani jeden z naszych kolarzy nie miał dotąd defektu. Rowery trzymają się bardzo dobrze.

* * *

Pierwsze obserwacje wskazują na to iż walka w czwartym wyścigu P-W będzie bardziej zacięta i wyrównana niż w latach ubiegłych. Wszystkie zespoły zrobiły tak wielkie postępy, że trudno dzisiaj określić szanse nawet w przybliżeniu. Sytuacja jest tak płynna, iż na każdym etapie można się spodziewać znacznych przesunięć w klasyfikacji.



Wnioski z wrocławskiej planszy

Mając przed sobą protokóły z przebiegu dwudniowych walk przeprowadzonych we wszystkich rodzajach broni przez 4 najlepsze zespoły Polski i znając opinie sędziów można pokusić się o napisanie artykułu problemowego na temat stanu naszej szermierki. Chciałbym, żeby artykuł ten spowodował wypowiedzi znawców szermierki, sędziów, trenerów i zasłużonych zawodników.

Niedobrze byłoby zamknąć bilans kilkuset stoczonych walk jedynie suchym sprawozdaniem zzawodów.

Mistrzostwa Polski w szermierce przeprowadzone po raz pierwszy w ten sposób jak to widzieliśmy w niedzielę były eksperymentem. Start wieloosobowej drużyny walczącej jednocześnie w 5 broniach zastąpił ligę szermierczą i turnieje drużynowe w pozostałych dyscyplinach.

Czy zdał egzamin

nowy system rozgrywek? Pod wielu względami tak.

1. Turniej był atrakcyjniejszy niż liga szablowa. Widz nie nużył się oglądaniem tychże samych (szablowych). Z jednakowym zainteresowaniem liczna publiczność emocjonowała się walką na szable Suskiego z Foktem, starciem na szpady Przeździeckiego z Rydzem, czy też porywającą walką na bagnety młodziutkiego Chroboka z Królikowskim.

2. **Dał możność zorientowania się w tym samym dniu** w układzie sił klubowych i w wartości jaką przedstawiają w danym momencie nasze najlepsze klingi. Poprzedni system rozgrywek przewidywał starty bagneciarzy czy szpadzistów w odległych od siebie i przypadkowo dobranych terminach.

3. **Turniej wykazał, że trzeba jak najprędzej nakazać przede wszystkim kadrowiczom specjalizację w poszczególnych broniach.** Jako dowód wystarczy podać, że bezsprzecznie najlepsza szpada Polski dr. Nawrocki zajął dopiero 11 miejsce w szabli, a pierwszy w szabli Suski — przedostatnie w szpadzie. Tę konieczność specjalizacji można stwierdzić tylko wtedy, jeśli zawodnicy startują w różnych broniach w tym samym dniu. Nie znaczy to, że mają oni całkowicie zarzucić uprawianie innych broni. Chodzi o to, żeby w dużych turniejach ograniczali się do startu w jednej wybranej [illegible]

4. Turniej wykazał, że powiększenie liczby zawodników w drużynie przez jednoczesny start drużyny w 5 konkurencjach **dał szanse do awansu młodzieży**. Że dała sobie ona doskonale radę świadczą wysokie lokaty zawodników będących niedawno jeszcze juniorami i ich porywające walki z szermierzami o klasie międzynarodowej.

5. **Turniej o mistrzostwo Polski stał się wreszcie okazją do zamanifestowania przez szermierzy całej Polski ich nowego oblicza politycznego. Zobowiązania złożone przez szermierzy katowickiej Stali, meldunek o stworzeniu przez szermierzy trójek, które stana do dyspozycji komitetu Plebiscytu Pokoju itd., nadały mistrzostwom taki charakter jaki powinny mieć wielkie zawody organizowane przez sportowców ludowego Państwa.**

Masowa broń szermierzy — bagnet

był domeną młodzieży. Niestety kluby (z wyjątkiem CWKS) muszą uświadomić sobie to, że niesłuszną jest teoria lansowana przez specjalistów innych broni, że bagnet jest dyscypliną łatwą, nie wymagającą rzetelnej i solidnej pracy. **Między pilnie trenującą tę broń drużyną CWKS (Królikowski i Paliga) a reszta zawodników jest różnica klasy.** Na Śląsku poważnie zabrano się do bagnetu i w rezultacie we Wrocławiu widzieliśmy dobrego technicznie Chroboka z Gliwic i Wierciocha z Katowic. Ci 4 zawodnicy reprezentują klasę godną finałów mistrzostw kraju, w którym co prawda od niedawna, ale masowo (4.000) uprawia się szermierkę na bagnety.

Trudno sobie wyobrazić

jak będą wyglądały przewidziane kalendarzykiem GKKF mistrzostwa letnie zrzeszeń, jeśli chodzi o floret kobiecy.

Nie słyszy się o żadnej pracy nad umasowieniem szermierki kobiecej.

Jest to niestety rezultat tylko dwuosobowego zespołu jaki potrzebny jest klubom do osiągania zwycięstw. Sekcja GKKF winna opracować bogatszy program dla kobiet. Zagadnienia nie rozwiążą ani rozgrywane co pewien czas spotkania naszych mistrzyń, ani nawet projektowany obóz.

Co gorsze we Wrocławiu 4 pierwsze zawodniczki: Liszkowska, Kwietniewska Nawrocka i Włodarczykowa przewyższały o niebo swoje przeciwniczki.

Wrocławianki, dość zaawansowane technicznie, kompletnie nie wiedziały jak poruszać się na planszy. Zawodniczki CWKS odwrotnie: — dobrej pracy nóg nie umiały zupełnie połączyć z ręką trzymającą floret.

Tym niemniej należy podkreślić dużą poprawę jeśli chodzi o styl walki Pitulówny (CWKS) i Musiałówny (Pafawag), z których mogą być dobre florecistki.

Wstępnym bojem

wywalczyli sobie miejsca w reprezentacji Polski młodzi floreciści. Tylko Sobik potrafił odeprzeć atak Rydza, Twardokęsa, Piątkowskiego i Kuszewskiego ulegając po pięknej walce równie młodemu Pawłowskiemu.

Dr Papee zwrócił mi uwagę na to, że młodzi floreciści reprezentują się na planszy lepiej niż wielu starych mistrzów. Od zeszłego roku poprawili oni styl walki, nabrali techniki i przyswoili myśl taktyczną (przemyślane zwycięstwo Pawłowskiego nad Sobikiem).

Jeśli przypomni się wielki turniej floretowy zorganizowany w Krakowie śmiało można patrzeć z optymizmem w przyszłość.

Warto wymienić nauczycieli tej bardzo dobrej młodzieży: Stal trenuje trener Czepionka, Ogniwo — Kevey, Pafawag — Popiel, a CWKS — Wójcicki.

Aparaty elektryczne

które nareszcie są do dyspozycji szpadzistów zadały kłam lansowanemu przed wojną twierdzeniu, że Polacy nie mają talentów szpadowych. Że tylko szabla odpowiada temperamentowi naszych zawodników. Wystarczyło kilka miesięcy znajomości ze szpadą elektryczną, a już można zanotować równanie wzwyż.

Turniej wrocławski był niezwykle wyrównany, a zwycięstwa Nawrockiego i Laskowskiego wywalczone bardzo ciężko. Prowadzenie broni, taktyczne roz-

(Dokończenie na str. 4)

Wczoraj...

W tym czasie, kiedy na trasie Praga — Warszawa odbywa się wyścig pokoju, będący manifestacją prawdziwej tężyzny fizycznej i zdrowia, w Kolonii — jak podaje z entuzjazmem prasa zachodnio-europejska — powien niemiecki „sportowiec" Hechberg ustanowił nowy światowy rekord. Nie musiał przy tym ani jeździć na rowerze, ani biegać, ani skakać lub pływać. Sportowiec" ten przeżył bez jedzenia — 53 dni, 4 godziny i 5 min., bijąc w ten sposób swój własny rekord — 52 dni. Przez ten czas wypalił 1.700 papierosów i wypił 150 butelek wody mineralnej. Dzięki takiemu odżywianiu, omal nie przeniósł się na tamten świat: stracił na wadze 38 kg i uległ zamroczeniu zmysłów.

Dowiedziawszy się o oszałamiającym sukcesie Hechberga, do współzawodnictwa stanęli również i inni „rekordziści". W dobrej formie sportowej i ze znajomością sprawy, przystąpił zaraz do głodówki mistrz w. średniej, Willi Schmiedt (Frankfurt nad Menem).

Sfery bonnsko - adenauerowskie, organizując podobne mistrzostwa, wiedzą co robią. Zawsze przecież będzie można później powiedzieć głodującym bezrobotnym, że nie dzieje im się zbyt wielka krzywda, skoro taki Hechberg może nie jeść aż 54 dni.

A może Willi Schmiedt przez pobicie rekordu Hechberga jeszcze bardziej ułatwi propagandę przymusowego głodowania dla zachodnio - niemieckich bezrobotnych.

* * *

Trzech zapaśników NRD miało wyjechać do Helsinek na odbywające się tam mistrzostwa świata w zapasach w stylu wolnoamerykańskim. Wszystko było w najlepszym porządku, nadeszły wizy wjazdowe z Finlandii. W ostatnim jednak momencie, poselstwo szwedzkie w Berlinie odmówiło prawa przejazdu. Tak więc Kurt Hoffman (Greiz), Fritz Albrecht (Vermau) oraz Herbert Albrecht (Albrechta) musieli pozostać w domu.

Naturalnie, gdyby chodziło o wizy tranzytowe np dla zawodników jugosłowiańskich niemieckich, jugosłowiańskich lub japońskich, nie mówiąc już o zachodnio - niemieckich to Szwecja udzieliłaby takich wiz bez namysłu, deklamując szeroko o swej neutralności. Ale ponieważ szło o Niemcy Demokratyczne, więc wizy nie zostały udzielone. Przy tej okazji wylazło jednak szydło z worka, które się nazywa tak: Jak amerykański pan każe, tak szwedzki sługa słuchać musi.

* * *

Dyktator jugosłowiański, Tito, skierował ostatnio olbrzymie wysiłki w kierunku militaryzacji sportu. Jugosłowiańscy sportowcy mają dostarczyć dla imperialistów mięsa armatniego w projektowanej wojnie przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. We wszystkich klubach wprowadzono obowiązkowo tzw. „godziny polityczne".

Na odbytym w tych dniach w Belgradzie posiedzeniu Komitetu Centralnego titowskiej Młodzieży Jugosłowiańskiej niejaki Neoricicz narzekał jednak, że sportowcy wykazują brak energii i entuzjazmu oraz że sabotują te godziny polityczne.

Nie dziwnego, że sportowcy jugosłowiańscy bojkotują te lekcje, skoro na nich się wykłada, że, aczkolwiek Tito jest pepkiem świata, to pan Truman jest jeszcze większym pepkiem świata. Że Ameryka, to prawdziwy raj demokracji, że np. Jugosławia musi walczyć z Hiszpanią, że jugosłowiańscy piłkarze muszą jeździć do generała Franco i tam przegrywać, bo tego wymaga „niepodległość" Jugosławii. Że prawdziwy sport istnieje tylko na skorumpowanym zachodzie itd.

A takich bzdur już każdy Jugosłowianin ma powyżej uszu.

1 Maj
na boiskach całej Polski

Kolejarz (Bdg.) wygrywa turniej

BYDGOSZCZ. Szereg imprez zorganizowali sportowcy Bydgoszczy ku uczczeniu Święta Pracy. Wszystkie boiska były przepełnione publicznością, która z uwagą śledziła rozgrywki. Na bogaty program złożyły się: zawody lekkoatletyczne, wyścigi kolarskie, ćwiczenia gimnastyczne, turnieje siatkówki i koszykówki oraz doroczny błyskawiczny turniej piłkarski o Puchar DRZZ.

W wyścigach kolarskich kategorii rowerów turystycznych startowało 50 zawodników. Trasa wynosiła 20 km. Po zaciętej walce zwyciężył Rozenau Kolejarz, uzyskując czas 29:13. W kategorii kartowiczów na 50 km zwyciężył Krauze Kolejarz w czasie 1:29:54.

W błyskawicznym turnieju piłkarskim brały udział 4 najlepsze zespoły bydgoskie. W finale spotkały się II-ligowe zespoły Kolejarza i Gwardii. Zwyciężył Kolejarz 1:0 (0:0), zdobywając po raz drugi Puchar ORZZ. Dalsze miejsca zajęli OWKS (Bydgoszcz) przed Spójnią.

Liczne imprezy w Poznaniu

POZNAŃ. (tel.) Sportowcy Poznania kroczyli w zwartych szeregach w pochodzie 1-Majowym. Z górą 8.000 zawodników i zawodniczek kół klubów i LZS defilowało trasą pochodu prezentując się okazale. Najlepiej wypadła grupa Stali licząca około 1.000 osób, a następnie Kolejarza.

W imprezach odbytych w godzinach popołudniowych udział wzięli czołowi zawodnicy. W zawodach lekkoatletycznych z udziałem zawodników AZS i reprezentantów SKS uzyskano z lepszych rezultatów: 100 m. Adamczyk 11,5 sek. 1.000 m Wawrzyniak 2.44,1 min 500 m kobiet Wojdów na 1.16,3 min.

W zawodach pływackich Przyborowiczówna na 100 m dow. uzyskała 1,20,9 min. Ruchaj 100 m motylk 1.13,8 Olejniczak (Kolejarz) ustanowił nowy rekord okręgu na 50 m motylk. 34,1 sek. W ogólnej punktacji konkurencji męskich Stal wygrała z reprezentacją województwa 20:18 a zespół kobiecy Spójni wygrał również z reprezentacją województwa 27:22.

W turnieju hokeja na trawie padły następujące wyniki: Włókniarz — Kolejarz 2:0 (1:0), Stal — Kolejarz 2:0 (0:0), Stal Włókniarz 0:0. Pierwsze miejsce zdobyły wspólnie drużyny Stali i Włókniarza jednakowym stosunkiem punktów i bramek.

W meczu koszykówki kobiecej Spójnia Warszawa pokonała zespół Kolejarza Poznań 29:23 (7:15).

Mecz piłkarski rozegrany pomiędzy drugoligowym zespołem Stali a reprezentacją klasy wojewódzkiej zakończył się zwycięstwem Stali 3:3 (2:0).

Zawody lekkoatletyczne w Lublinie

LUBLIN. (tel. wł.) Ogólnozrzeszeniowe zawody lekkoatletyczne stanowiły dno imprez 1-majowych w Lublinie. Na starcie stanęło ponad 100 zawodniczek i zawodników. Bieg kobiet na 100 m wygrała Krychowska Budowlani w czasie 13,6 sek. W biegu 100 m mężczyzn zwyciężył Głąb OWKS w czasie 11,2 przed Weszlem 11,8 i Biegałem 11,9 sek. (obydwaj Budowlani). Sztafetę mężczyzn 4x100 m wygrał zespół OWKS w składzie: Walkiewicz, Koryt, Kiffner i Głąb w czasie 47,6 przed Budowlanymi 48,1 sek. W sztafecie kobiet 4x100 m pierwsze miejsca zajęło ZS Budowlani w składzie: Szewczyk, Zymowska, Golanka, Krychowska w czasie 59,9 sek.

W czasie przerw rozegrano mecz szczypiorniaka, w którym OWKS pokonał Budowlanych 7:1 (3:0), a w meczu piłki nożnej między pierwszą i rezerwową drużyną OWKS, zwyciężyli drugoligowcy 5:1 (1:0).

Poza tym gimnastycy OWKS wystąpili na placu Stalina z pokazami gimnastyki przyrządowej.

Wnioski
z wrocławskiej planszy

(Dokończenie ze str. 3)

wiązywanie walk, nie pozostawiało wiele do życzenia.

Obok Nawrockiego i Laskowskiego należałoby wymienić wszystkich pozostałych uczestników finału. Ograniczę się do wymienienia młodych: Rydza, który dużo się nauczył od czasu ostatnich mistrzostw i Hollego, który potrafił pokonać trzech przeciwników.

Drużynowo wygrała Stal Katowice, ale również mógł szpadę wygrać CWKS lub nawet ostatnia w tabelce turnieju Stal wrocławska. Protokół najlepiej oddaje sytuację: aż 21 walk skończyło się wynikiem 3:2.

Turniej szablowy

był bardzo zacięty, ale nie znaczy to, że szabla polska poczyniła postępy.

Zdaniem sędziów i zaawansowanych szermierzy, akcje zatraciły tinezję, zawodnicy faworyzują prosty atak, zaniedbują zupełnie technikę obrony. Mimo, że starsi zawodnicy są wyraźnie wolniejsi od młodzieży, odnieśli wielki sukces. Turniej wygrał najrówniejszy szermierz turnieju inż. Suski, przed Sobikiem, Wojcickim i Dobrowolskim.

Za czwórką starych szermierzy uplasował się pierwszy przedstawiciel „szkoły fiesrowej" młody Pawłowski, wyprzedzając znów starego szermierza kpt. Fokta.

Jest to wskazaniem dla rady trenerów, ażeby poddać wnikliwej dyskusji sposób prowadzenia nauki szabli. Wydaje się, że naszym młodym szablistom przydałaby się **nowa szkoła**, będąca czymś pośrednim między bojową, nowoczesną szkołą Kevera a tą, jaką walczą zwycięzcy z planszy wrocławskiej: **szermierką opartą nie tylko na szybkości i refleksie, ale dającej duże znaczenie obronie.**

Bezwątpienia należy zgodzić się z tym, że w porównaniu z floretem męskim i szpadą, szabla nie robi spodziewanych postępów.

Znowu sędziowie!

Przewodniczący sekcji GKKF płk. Fiński przesłał uczestnikom finałów wraz z życzeniami sukcesów zalecenie stosowania dyscypliny zawodniczej.

Szermierze wykonali zalecenie: zachowanie na planszy było niemal bez zarzutów: Impreza miała charakter prawdziwie sportowy. Widok zawodników uśmiechniętych i serdecznie gratulujących sukcesu swoim zwycięzcom był widokiem powszednim.

Niestety nie można dać podobnej oceny sędziom bocznym. Sekcja GKKF musi pomyśleć o radykalnych posunięciach.

— Nie znam się na szermierce — powiedział sędziemu **Kozarskiemu** jeden z widzów — ale mogę panu odrazu pokazać, który z sędziów bocznych należy do jakiego klubu.

Nie trzeba być znawcą szermierki, ażeby przyznać, że widz miał rację. **Sędziowie boczni nie zawsze zdawali sobie sprawę z zaszczytu pełnienia funkcji sędziów bocznych, myśląc więcej o punktach zdobywanych przez klub.** Sędziowie przewodniczący niezbyt ostro reagowali w podobnych wypadkach.

Na przyszłość co najmniej 4 sędziujących na zmianę sędziów głównych powinno prowadzić tak poważne zawody.

Rzecz druga:

Trzeba jak najszybciej powołać wszystkich arbitrów na kurs unifikacyjny. Rozne oceny tych samych akcji przez wszystkich trzech sędziów wprowadzają niepotrzebną nerwowość i dezorientują walczących.

Kilka słów

Należy koniecznie poświęcić organizatorom. Dr Morawski, kierujący turniejem oraz jego koledzy z sekcji wojewódzkiej i klubów wrocławskich zdali egzamin organizacyjny. Zawody rozpoczynały się po raz pierwszy z [illegible] punktualnością. Dobrze pracowała służba informacyjna, [illegible] kich uczestników kwatery, zorganizowano bufet, zamawiano miejsca w pociągach, służono pomocą techniczną.

Ta gościnność i serdeczna atmosfera panująca wokół planszy przyczyniła się również do udania się tej ciekawej i pięknej rewii powojennej szermierki polskiej.

CZ. OSTAŃKOWICZ

Wspaniałe wyniki ciężarowców ZSRR w Finlandii

HEL[illegible]. Drugi występ ciężarowców radzieckich w Finlandii podobnie jak i pierwszy zakończył się ich pełnym sukcesem. Wystąpili oni w Lathi, gdzie połowa widzów chcąca oglądać [illegible] zmuszona była zrezygnować z tego, bowiem szczupła sala nie była w stanie pomieścić wszystkich widzów.

Zawodnicy radzieccy znowu zademonstrowali wysoką klasę uzyskując wspaniałe rezultaty. Wygrali we wszystkich konkurencjach a wyniki były następujące (trójbój olimpijski): **waga kogucia:** Chanukaszwili 285 kg; **waga piórkowa** Łopatin 322,5 kg. Taki sam rezultat uzyskał Iwanow w wadze lekkiej, **waga średnia** Puszkarew 372,5 kg., **waga półciężka** Worobiew 400 kg. **waga ciężka** Nowikow 405 kg.

Liga piłkarska Węgier

Najbardziej atrakcyjnym meczem 9-ej rundy rozgrywek ligowych na Węgrzech było spotkanie Bp. Bástya ([illegible]) z Dorogi Bányász, zakończone remisem 2:2 (1:1). Jest to drugi z rzędu sukces górników z Dorogu, którzy wygrali uprzednio z czołową drużyną Węgier Bp. Dozsa (Ujpest) 2:0. Następnej niedzieli czeka ich natomiast mecz z Bp. Honvéd.

Wyniki dalszych spotkań są następujące: Bp. Vasas — Sálg. Bányász 1:1 (0:1), Bp. Honvéd — Szegedi Petőfi 3:1 (1:0), Győri Vasas — Di Vasas 4:1 (2:1), Csepeli Vasas — Szomb. Lokomotiv 3:0 (1:0), Vörös Lobogó Sorte — Szegedi Honvéd 3:0 (2:0), Bp. Dozsa — Bp. Kinitzi 1:2 (1:1).

1. Bp. Bástya ([illegible])	9	31:11	15
2. Bp. Honvéd	9	26: 8	14
3. Bp. Dozsa (Ujpest)	9	20:10	11
4. Győri Vasas	9	24:16	11
5. Bp. Kinizsi (Ferenc)	9	13:10	11
6. Bp. Vasas	9	16:12	10
7. Di. Vasas	9	14:17	9
8. Szegedi Honvéd	9	12:16	9
9. Dorogi Bányász	9	13:14	8
10. Csepeli Vasas	9	15:15	7
11. Sálg. Bányász	9	12:15	7
12. Vörös Lobogó Sortex	9	8:20	7
13. Szomb. Lokomotyv	9	4:20	5
14. Szegedi Petőfi	9	11:35	2

Krakowska klasa wojewódzka na półmetku

Kraków. W ubiegłą niedzielę krakowska klasa wojewódzka osiągnęła półmetek. W czasie dotychczasowych rozgrywek można stwierdzić stałe podnoszenie się poziomu. Dużą zasługą w tym jest praca instruktorów oraz dbałość zawodników o swoją formę. Do najlepszych zespołów w tej chwili należą: Spójnia (Kraków), rezerwa Gwardii (Kraków), Unia (Mościce) i rezerwa Ogniwa (Kraków).

Podkreślić należy, że drużyna Spójni do chwili obecnej nie straciła żadnego punktu mistrzowskiego. Do zdecydowanie słabszych zespołów należą: Budowlani (Kraków), Unia (Jaworzno), Kolejarz (Nowy Sącz) i Kolejarz (Sucha).

Poniżej podajemy aktualną tabelę, zestawioną na podstawie wyników uzyskanych na boisku.

Grupa I

Spójnia Kraków	6	12	25: 4
Unia Kraków	6	8	9: 6
Budowlani Skawina	6	7	8:11
Spójnia N. Targ	6	6	11:13
Unia Borek	6	4	9:16
Stal Prądnik	6	4	11:16
Budowlani Kraków	6	1	8:15

Grupa II

Gwardia Kraków Ib	6	10	18: 3
Włókniarz Trzeb.	6	8	10: 7
Stal Chrzanów	6	8	7: 5
Unia Oświęcim	6	5	6: 5
Stal [illegible]	6	5	7:11
ZKS Płaszów	6	4	4: 8
Unia [illegible]	6	2	7:20

Grupa III

Unia Mościce	6	10	11: 4
Spójnia Okocim	5	7	10: 3
Włókniarz Kr. Ib	5	7	14: 8
Kolejarz Kraków	5	5	5: 5
Kol. Wieliczka	6	4	7:15
Spójnia Bieżanów	5	3	8:12
Kolejarz N. Sącz	6	2	5:13

Grupa IV

Ogniwo Kraków Ib	7	11	24: 9
Stal Żywiec	7	9	21: 6
Wł. Andrychów	7	9	23: 7
Unia Żywiec	7	8	15: 8
Kolejarz Wadowice	7	8	12:14
Włókniarz Kęty	7	2	7:29
Kolejarz [illegible]	7	2	4:27

(W. Wład.)

Liga tenisa stołowego

Kolejna seria spotkań ligi tenisa stołowego przewiduje następujące spotkania:

5. V. Kolejarz Warszawa — Unia Chorzów.

6. V. Budowlani Warszawa — Unia Chorzów, Ogniwo Wrocław — Ogniwo Lublin, Kolejarz Toruń — Stal Siemianowice, Włókniarz Łódź — Ogniwo Kraków. Najciekawsze pojedynki będą miały miejsce we Wrocławiu i w Warszawie — szczególnie w meczu niedzielnym Budowlanych z Unią.

Niedziela emocji ligowych

[illegible] odpoczęli po trudach zwycięskiej wyprawy do NRD i w niedzielę podejmują w swoich barwach klubowych dalsze walki o mistrzostwo ligi.

Przerwa w rozgrywkach nakazuje daleko idącą ostrożność w przewidywaniu wyników niedzielnych spotkań. Dwa tygodnie to niestety w naszym piłkarstwie wystarczający okres czasu do przeskoku od wysokiej formy do bezładnej kopaniny i odwrotnie. Chcemy wierzyć, że tym razem czołowi zawodnicy, którzy w czasie spotkań z NRD zdobyli się na grę na wysokim poziomie, nie obniżą swoich umiejętności na krajowych boiskach a raczej dobrym wzorem pociągną za sobą partnerów klubowych.

W niedzielę rozegrane zostaną następujące spotkania piątej rundy mistrzostw ligowych:

Unia Chorzów — Górnik Radlin,
Ogniwo Bytom — Gwardia Kraków,
Ogniwo Kraków — Włókniarz Kraków,
CWKS — Budowlani Chorzów,
Gwardia Szczecin — Włókniarz Łódź,
Kolejarz Poznań — Kolejarz Warszawa.

Ślązacy pomiędzy sobą

W Chorzowie [illegible] „małe derby śląskie". Spotkania Unii z Górnikiem mają zawsze charakter wyjątkowo trudnej i twardej walki i tak zapewne będzie i tym razem. Unia nie zrezygnowała z [illegible]ującej roli w rozgrywkach o mistrzostwo I ligi, aby zamiary te mogła urzeczywistnić, musi w niedzielę wygrać. Dużym atutem, przemawiającym za chorzowskim zespołem jest własne boisko i doskonała forma Cieślika i Suszczyka. Jest to tandem wystarczający do porwania za sobą do skutecznej gry, reszty kolegów.

Pozostaje małe „ale" [illegible]e w Chorzowie ma charakter lokalnych derbów i wszelkie przewidywania wielokrotnie zawodziły tak prasę, jak i trenerów oraz samych zawodników.

W Krakowie zadecyduje skuteczność

Na boisku Ogniwa publiczność będzie również świadkiem lokalnych „derbów". Nie mają one coprawda tak wielkiego ładunku emocji, jak walki Ogniwa z Gwardią, mimo to zaliczyć je trzeba do tak samo zaciętych. Oba zespoły rozporządzają wysokimi kwalifikacjami technicznymi — z wyraźną przewagą bloku defensywnego gospodarzy nad drużyną z Ludwinowa, która jednak równoważy to bardziej wartościowym atakiem.

W tych warunkach może łatwo dojść do podziału punktów.

Mistrz gra w Bytomiu

Mistrzowską Gwardię czeka pojedynek z Ogniwem. Spotkanie to, ze względu na Wyścig Pokoju rozegrane zostanie w godzinach przedpołudniowych.

Drużyna krakowska, zachowując swoją przewagę umiejętności piłkarskich nie powinna mieć większych trudności na drodze do zdobycia 2 punktów. Być może dalsze tendencje odmłodzenia zespołu mistrzowskiego zaważą na udziale Gamaja w miejsce Kohuta ale zmiana ta nie osłabi skuteczności ataku krakowskiego. Mło[illegible] Kotaba, Jaśkowski bez trudności nawiąże łączność ze swoim kolegą.

Ogniwo bytomskie grzeszy nadal brakiem zdolności strzeleckich, co przy tend[illegible], nie daje wielu możliwości przedarcia się przez defensywę gwardziatów.

CWKS przeciw twardej obronie Ślązaków

Prowadząca w tabeli ligowej drużyna CWKS, gościć będzie u siebie Budowlanych z Chorzowa, przeciwnika znacznie trudniejszego, niż dotychczas pokonane zespoły. Umiejętności obronne ślązaków znacznie przewyższają odpowiednie linie w łódzkim Włókniarzu, kolejarzy poznańskich (podczas słabej formy Sobkowiaka i Tarki) oraz obronę chorzowskiej Unii. W niedzielę więc czeka wojskowych napastników trudniejszy egzamin.

Drużyna CWKS słusznie i racjonalnie wykorzystała przerwę w rozgrywkach. Zawodnicy po odpoczynku w Ciechocinku będą wal[illegible] ze znaną ambicją, ale z pełnymi atutami szybkości i wytrzymałości. Nie bez znaczenia będzie również debiut Sobkowiaka w obronie [illegible], a kto wie czy i w linii ataku nie nastąpią dalsze wzmocnienia. [illegible]dziewajmy się więc, aby [illegible] dał prowadzenie w tabeli ligowej — ten wypadek może jedynie spowodować doskonały dzień ataku Budowlanych łącznie z dobrą formą Janika.

W Szczecinie tym razem Włókniarz

I tym razem wyprawa Włókniarza łódzkiego do Szczecina po punkty, powinna być „z[illegible]" zakończona zwyc[illegible]. [illegible] rutyny i techniki po stronie włókniarzy jest wystarczający do takich przewidywań.

Baran zajął miejsce przed bramką Szczurzyńskiego na [illegible] obowiązki wykonuje w formie, jakiej mu mogą pozazdrościć nawet „młodzieni" obrońcy. Razem z Włodarczykiem tworzą dobry duet obrońców, przez który nie tak łatwo się przedostać, nawet..., jeżeli Opitz i jego koledzy zdobędą się na lepszą niż dotychczas grę.

Derby kolejarskie

W Poznaniu drużyny ligowe kolejarzy rozegrają spotkania pomiędzy sobą. Tym razem jesteśmy skłonni przyznać większe szanse drużynie warszawskiej ale tylko w jednym wypadku — środkowy napastnik ataku warszawskiego Łącz musi na siebie przyjąć obowiązek ambitnej gry i kolektywnego działania, od pierwszej do ostatniej minuty spotkania. W ataku warszawskim jest to warunek konieczny, wtedy nie trudno o zdobycie bramek, wystarczających do zwycięstwa. Gospodarze nie mają przecież bramkarza o wysokich kwalifikacjach, a utrata Sobkowiaka da [illegible] też na pewno odczuć.

Zwycięstwo drużyny warszawskiej pozwoliłoby na utrzymanie się [illegible]łówce ligowej — w przeci[illegible] padku poznański Kolejarz [illegible] miejsce z warszawskimi kolegam[illegible].

Na froncie II ligi

Razem z kolegami z I ligi w niedzielę podejmują drużyny II ligi spotkania czwartej rundy mistrzowskiej. Z niedzieli na niedzielę mistrzostwa tej ligi nabierają coraz ciekawszego obrazu, a niejednokrotnie wykazują podniesienie się poziomu drużyn. Ostatnio najlepszym tego dowodem było przecież zwycięstwo Kolejarza olsztyńskiego nad radomskim Włókniarzem.

W każdej grupie coraz bardziej rysują się kandydaci do eliminacyjnych gier o awans do I ligi.

I GRUPA

Stal Poznań — Gwardia Bydgoszcz, Kolejarz Gdańsk — Stal Wrocław, Kolejarz Bydgoszcz—Gwardia Słupsk Kolejarz Bydgoszcz — Gwardia Słupsk

W tej grupie od zwycięstwa do zwycięstwa kroczy poznańska Stal, która w niedzielę spotka się z jednym z najgroźniejszych przeciwników, bydgoska Gwardią. Większe szanse na zwycięstwo ma jednak Stal.

Kolejarz gdański ma poważne szanse ucieczki z końcowej pozycji tabeli, ale tylko w wypadku odniesienia zwycięstwa nad Stalą wrocławską.

Większe nadzieje zwolenników piłkarstwa na Wybrzeżu jak zwykle związane są z zespołem Budowlanych, którzy z trudnością wystartowali i nie mogą sobie pozwolić na dalszą stratę punktów, jeżeli chcą odegrać poważniejszą rolę w tej grupie.

Gwardia słupska po dobrym [illegible]ku mistrzostw, obniżyła swoje [illegible]wości przez brak rezerw, na [illegible] kontuzjowanych zawodników.

GRUPA II

Gwardia Warszawa — Włókniarz Chodaków, Gwardia Białystok — Kolejarz Olsztyn, Włókniarz Radom — Spójnia Warszawa, Włókniarz Widzew — OWKS Lublin.

Gwardia warszawska w pobitym polu ma już za sobą wszystkich najgroźniejszych przeciwników. Ostatni z nich to Włókniarz z Chodakowa. Drużyna warszawska powinna jechać i tym razem odnieść zwycięstwo.

Drugim ciekawym spotkaniem będzie pojedynek Widzewa z wojskowymi z Lublina. Walką o pozostanie w lidze jest natomiast mecz w [illegible]stoku. Kolejarz olsztyński, mający już sukces w Radomiu, w wypadku zwycięstwa w niedzielę może sobie zapewnić dłuższy pobyt w tej klasie piłkarskiej.

Bez wpływu na losy mistrzostwa i spadku będzie mecz Włókniarza Radom i warszawskiej Spójni.

GRUPA III

Górnik Wałbrzych — Górnik Zabrze, Budowlani Opole — Stal Lipiny, OWKS Wrocław — Górnik Bytom, ZKS Ogniwo Częst. — Stal Starachowice.

Dobór przeciwników niedzielnych spotkań zapewnia [illegible]ne walki na wszystkich boiskach tej grupy. Prowadzący w tabeli Górnik, na własnym boisku [illegible] spotkaniem kolegów z [illegible], [illegible] jeszcze nie zrezygnowali z szans [illegible]cia pierwszego miejsca. Forma górników wałbrzyskich, zademonstrowana tydzień temu na boisku w Łodzi nie była tak budująca jakby się to zdawało z ilości odniesionych zwycięstw.

Budowlani z Opola pokuszą się o zwycięstwo nad Stalą z Lipin, która ma więcej kwalifikacji i powinna wyjść ze spotkania obronną ręką. Na drodze rywalizacji z górnikami tej grupy zespół Stali nie powinien pozostać w tyle.

We Wrocławiu Górnik Bytom pokona zapewne t[illegible] zespół wojskowych. Ostatnie spotkanie tej grupy będzie w Częstochowie nie mniej zacięte od pozostałych, w którym trudno przewidzieć zwyc[illegible].

GRUPA IV

Gwardia Kielce — Ogniwo Tarnów, OWKS Tarnów — Górnik Knurów, Włókniarz Chełmek — [illegible] Sosnowiec, Stal Dąbrowa Górnicza — Budowlani Przemyśl.

W tej grupie naj[illegible] zainteresowania wzbudzi [illegible]e w Krakowie. Drużyna wojskowa jest poważnym kandydatem do mistrzostwa grupy a i jej niedzielny przeciwnik Górnik z Knurowa najpoważniejszym rywalem. Oba zespoły powinny zademonstrować grę na wysokim poziomie. Stal sosnowiecka powinna odnieść sukces w Chełmku nad miejscowym Włókniarzem, ale nie przyjdzie to tak łatwo jak się pozornie wydaje. Gospodarze na własnym terenie są znacznie groźniejszym przeciwnikiem niż w spotkaniach wyjazdowych.

Drużyna Barwińskiego nie powinna mieć trudnej przeprawy na boisku w Kielcach. Spodziewamy się również zwycięstwa gospodarzy w Dąbrowie Górniczej, nad Budowlanymi z [illegible].

Wojsko — Gwardia 16:4 w boksie

Z okazji święta 1 maja sportowcy stolicy zorganizowali szereg imprez. Na centralnym korcie CWKS spotkały się w meczu bokserskim reprezentacje Wojska i Gwardii, które wystąpiły osłabione brakiem bokserów kadry narodowej, zgrupowanej na obozie w Czerwieńsku. Kilka walk [illegible] niezłym poziomie. Wygrali [illegible]anie wojskowi 16:4. Wyniki (na pierwszym miejscu bokserzy wojskowi):

W. musza — Ragier zwyciężył zdecydowanie Klinkosza, w. kogucia — Woźniak wygrał przez techn. k.o. w drugiej rundzie z Walczakiem, w. piórkowa — Kruła wypunktował Mocka, w. lekka — Strenk zwyciężył nieznacznie Bargiela, w. lekkopółśrednia — Kowalewski zremisował z Kościkiem, w. półśrednia — Kaźmierczak uległ na punkty Sadowskiemu, lekkośrednia — Kwaśniewski wypunktował Chodorowskiego, w. średnia — Piórkowski zwyciężył przez k.o. w drugiej rundzie Maciejewskiego, w. półciężka Franek wygrał z Lysiakiem na punkty, w. ciężka Glonka zremisował z Jadrzy[illegible].

Na kortach Spójni przy ul. Myśliwskiej uczestnicy obozu tenisowego ro[illegible], szczególnie spotkanie W. Skoneckiego z Piątkiem było ciekawe i stało na [illegible] seta wygrał Skonecki 6:3. Ponadto W. Skonecki i Piątek pokonali K. Tłoczyńskiego i Bieliniszyna 6:1, 8:6, wreszcie J. Jędrzejewska zwyciężyła Popławską 6:2, 6:1.

W parku Paderewskiego na boisku ASZ, barwnie przystrojonym czerwonym i białoczerwonymi flagami oraz hasłami głoszącymi przyjaźń między bohaterskim narodem chińskim i [illegible] — odbyły się zawody koszykówki pomiędzy studentami [illegible]y Głównej Służby Zagranicznej a reprezentacja akademików, studiujących w Warszawie. Przybyłej młodzieży chińskiej licznie zgromadzeni widzowie zgotowali serdeczną [illegible]e. Zawody wygrała reprezentacja akademików chińskich w stosunku 38:36.

Na boiskach piłkarskich klasy powiatowej

KATOWICE. W mistrzostwach piłkarskich na szczeblu powiatowym padły w ubiegłą niedzielę następujące wyniki:

POWIAT CHORZÓW

GRUPA I: Budowlani Ib Chorzów — Stal Ib Szarlociniec 8:0, Huta Batory — SKS Technik 3:0, Stal Ib Szarlociniec — Huta Batory 2:3. W tabeli prowadzi bez utraty punktu Budowlani Ib przed Hutą Batory.

GRUPA II: Spójnia — Huta Kościuszko 6:6, Kop. Barbara — Unia Batory 1:1. W tabeli prowadzi Huta Kościuszko przed Ogniwem z Chorzowa.

POWIAT KATOWICE

GRUPA I: Górnik Ib Katowice — Ogniwo Kat. 5:1, Kolejarz Ib Katowice — Ferrum 4:2. Na czele tabeli kroczy Spójnia Katowice przed Kolejarzem Ib.

GRUPA II: WKS Wełnowiec — Huta Baildon 1:3, Stal Wełnowiec — Górnik [illegible] WKS Wełnowiec i Hutą Baildon.

Grupa III i IV pauzowała. GRUPA V: Górnik Ib Janów — Gwardia Mysłowice 2:0. Na czele tabeli kroczy Górnik Ib Janów przed Budowlanymi [illegible]

GRUPA VI: pauzowała GRUPA VII Stal II Nowy Bytom — Kopalnia Nowy [illegible] Górnik Bielszowice przed Kopalnią Nowy Bytom.

GRUPA VIII: Górnik Ib Ruda — Górnik Godula 2:1, Górnik Ib Orzegów — Górnik II Orzegów 2:0. Na czele [illegible] Górnikiem Godula.

Grupa IX, X i XI pauzowała. GRUPA XII: Górnik Ib Chropaczów — [illegible] w tabeli prowadzi Górnik Chropaczów przed Górnikiem II Świętochłowice.

POWIAT PSZCZYNA

GRUPA I: Spójnia Tychy — Unia Czułów 11:2.

GRUPA II: LZS Goczałkowice — LZS Jankowice 3:0, LZS Piasek — LZS Wisła Wielka 2:2. W tabeli prowadzi LZS Piasek.

GRUPA III: Górnik Łaziska Średnie — LZS Łąka 1:0, LZS Orzesze — Unia Wyry 1:1. Na czele tabeli znajduje się Górnik Łaziska Średnie przed Ogniwem.

GRUPA IV: Ogniwo Ib Łaziska G. — LZS Pawłowice 1:1, LZS Borowa Wieś — LZS Gardowice 6:3. W tabeli prowadzi LZS Ornontowice.

GRUPA V: LZS Krasowy — Gwardia Dziećkowice 2:0, LZS Chełm Wielki — [illegible] znajduje się LZS Imielin przed [illegible]

GRUPA VI: LZS Ib Imielin — Unia Bieruń Stary 1:1, Młody Górnik Kościuchna — LZS Ćwiklice 1:0. W tabeli prowadzi Górnik Murcki.

TARN. GÓRY

GRUPA I: LZS Świerklaniec — Górnik Ib Brzozowice 7:0, LZS Nakło — LZS Dąbrówka Wielka 1:1, Górnik Ib Piekary — Stal Brzeziny 3:6. W tabeli prowadzi Stal Brzeziny przed Dąbrówką Wielką.

GRUPA II: LZS Lasowice — LZS Bobrowniki 1:2, Górnik Ib Radzionków — LZS Sucha Góra 3:3, LZS Chechło — Stal Ib Brzeziny 0:2. Na czele tabeli znajduje się Górnik Ib Radzionków.

GRUPA III: Unia Strzybnica — LZS Repty 1:2, LZS Opatowice — Stal Ib Tarnowskie Góry 0:1, LZS Boruszowice — LZS Stare Tarnowice. W tabeli prowadzi LZS Repty przed Unią Strzybnicą.

GRUPA IV: Stal II Tarnowskie Góry — Kolejarz Tarnowskie Góry 0:2, Gwardia — LZS Odra Miasteczko 0:3, Spójnia — Unia Ib Strzebnica 1:4. W tabeli prowadzi LZS Miasteczko pdzed Kolejarzem.

Trójmecz hokeja na trawie

SOSNOWIEC. W ubiegły wtorek rozegrany został w Sosnowcu z okazji święta 1 maja trójmecz hokeja na trawie zorganizowany przez sekcję [illegible] WKKF. W trójmeczu tym pierwsze miejsce zajął zespół Stali Gliwice przed Stalą Siemianowice i [illegible]

A oto wyniki:

STAL GLIWICE — STAL SIEMIANOWICE 1:0 (0:0)

W ciągu całego spotkania minimalną przewagę wykazywali Gliwiczanie zdobywając jedyną bramkę ze strzału Zalewskiego. Mecz ten stał na niezłym poziomie technicznym.

STAL SOSNOWIEC — STAL SIEMIANOWICE 0:3 (0:1)

Drużyna siemianowicka przeważała zdecydowanie w ciągu całego spotkania [illegible] zwycięstwo. Bramki dla Stali Siemianowice strzelili: Ziaja, Horzela i Dąbkowski.

STAL GLIWICE — STAL SOSNOWIEC 3:0 (1:0)

W spotkaniu tym zespół gliwicki wykazał dobre przygotowanie kondycyjne i wyższość techniczną. Bramki dla [illegible] strzelili: Pach I — 2 i Lubański 1.

Impreza swe propagandowe zadanie [illegible] Najlepiej świadczy o tym fakt, że spotkania [illegible]

Sędziowali ob. ob. Kuczera, Racikowski i Białek.

Liga szczypiorniaka na finiszu

Terminarz rozgrywek ligowych przewiduje na nadchodzącą niedzielę następujące spotkania dla naszych szczypiornistów: Ogniwo Kraków — Kolejarz Tarnowskie Góry, Kolejarz Gniezno — Spójnia Katowice, Włókniarz Łódź — Budowlani Chorzów, AZS Katowice — Budowlani Opole.

II LIGA: Kolejarz Bydgoszcz — Unia Kraków, Stal Kuźnia Raciborska — Górnik Siemianowice, Włókniarz Kraków — AZS Wrocław, Kolejarz Opole — Stal Siemianowice.

Warto nadmienić, że teoretycznie jest to już ostatnia niedziela spotkań ligowych. Teoretycznie — bowiem pozostało jeszcze do rozegrania około... 20 spotkań zaległych w obu ligach, a wyniki ich mogą mieć duży wpływ zwłaszcza na drugie i trzecie miejsca w tabelach obu lig.

Zmiany w systemie rozgrywek mistrzowskich piłkarzy i bokserów

KATOWICE. System międzygrupowych rozgrywek klasy wojewódzkiej piłkarzy naszego okręgu, uległ ostatnio zasadniczym zmianom. Onegdaj bawił w Warszawie przedstawiciel sekcji społecznej WKKF-u ob. Kluba, który najwyższej magistrali naszego piłkarstwa przedłożył nowy projekt rozgrywania spotkań finałowych śląskiej klasy wojewódzkiej. Wniosek został przez sekcję piłki nożnej GKKF zaakceptowany.

Spotkania międzygrupowe odbywać się będą więc nie jak dotychczas było zaplanowane systemem pucharowym (przegrywający zespół odpada), lecz systemem każdy z każdym, z tym jednak, że osiem najlepszych drużyn podzielonych zostanie na dwie grupy. W grupach rozgrywki odbędą się systemem dwurundowym.

Mecze ze względu na bliski już termin walk o wejście do drugiej ligi rozgrywane będą dwa razy tygodniowo w niedziele i środy.

Mistrzowie grup, którzy reprezentować będą okręg katowicki (w meczach o wejście do drugiej ligi) rozegrają również spotkanie o tytuł moralnego mistrza Śląska.

Losowanie zespołów do poszczególnych grup i ewentualne rozstawienie najlepszych drużyn będzie przedmiotem obrad plałkowego zebrania sekcji piłki nożnej katowickiego WKKF. Na zebraniu tym ustalony zostanie również definitywnie terminarzyk finałowych rozgrywek.

Poważne zmiany zaszły również w systemie rozgrywek klasy wojewódzkiej naszych pięściarzy. Zwycięzcy rozgrywek grupowych wraz z pięcioma zespołami, które zajęły w grupach drugie miejsca walczyć będą o mistrzostwo okręgu systemem każdy z każdym.

Pierwsza runda spotkań rozpocznie się jeszcze w bieżącym miesiącu i trwać będzie około 2 miesięcy. Pierwsze mecze drugiej rundy rozegrane zostaną dopiero we wrześniu ewentualnie październiku br.

Unia Chorzów — ZS Kolejarz 11:2 (3:2)

Rozegrane w dniu 1 maja spotkanie piłkarskie między wicemistrzem Polski Unią Chorzów a reprezentacją ZS Kolejarz okręgu katowickiego, zgromadziło na trybunach boiska Stali w Katowicach komplet widzów.

Od pierwszego gwizdka sędziowskiego inicjatywę przejęła występująca w pełnym ligowym składzie drużyna Unii.

Reprezentacja kolejarzy wystąpiła w nast. składzie: Zawilski, Bober, Pilot, Kurek, Kusz, Szymszal, Rudzki, Kret, Szczotko, Morhardt, Prutek.

Unia Chorzów: Wyrobek, Bomba, Bartyla, Jacek, Hajduk, Suszczyk, Kubicki, Cieślik, Alszer, Tim, Przecherka.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Cieślik 6, Alszer 2, Suszczyk, Tim i Jacek po jednej. Dla kolejarzy: Kusz i Kret.

Górnik Zabrze - Budowlani Chorzów 5:1 (0:1)

ZABRZE. W dniu Święta Pracy rozegrano na stadionie miejskim w Zabrzu towarzyskie spotkanie piłkarskie między Górnikiem Zabrze a rezerwową drużyną Budowlanych z Chorzowa. Mecz stracił wiele na atrakcyjności z powodu nieprzybycia, jak było zapowiedziane, I-ligowej jedenastki chorzowian, którzy dopiero w dniu 1 maja rano powrócili, po uciążliwej podróży, z Olsztyna.

Młodzi gracze z Chorzowa stawili w pierwszej połowie gry zacięty opór dobrze grającym górnikom i uzyskali przez Bożka prowadzenie do przerwy. Druga połowa gry przyniosła znaczną przewagę gospodarzy, którzy zdobyli 5 bramek ze strzałów Franosza 3, Fojcika i Mnicha po jednej. Widzów około 15.000.

AZS Katowice - Spójnia Katowice 12:3 (3:2)

W dniu 1 maja ligowe zespoły szczypiórniaka Katowic Spójnia i AZS rozegrały na stadionie Stali towarzyskie spotkanie, które zakończyło się wysokim, w pełni zasłużonym zwycięstwem akademików 12:3 (3:2).

Spójnia była równorzędnym przeciwnikiem jedynie w pierwszej części spotkania. Po przerwie zawodnicy Spójni wyraźnie nie wytrzymali szybkiego, narzuconego przez przeciwnika tempa gry i nie stawiali większego oporu.

Bramki dla zwycięzców strzelili: Fokśiński 4, Wialrok 3, Kaldonek I 2, Kaldonek II 2, Sidełko 1. Dla Spójni: Gmyrek 2 i Ghurski 1.

TURNIEJ PIŁKARSKI W CZELADZI

CZELADŹ. Z licznych imprez sportowych w dniu 1 Maja cieszył się wielkim zainteresowaniem ze strony publiczności turniej piłkarski 4 drużyn na terenie miasta Czeladzi. W turnieju tym brały udział 3 drużyny Górnika i 1 Gwardii. Zwycięzcą turnieju została I drużyna Górnika, która pokonała II zespół w stosunku 3:2 i w finale drużynę juniorów 7:2. Drugie miejsce zajęli juniorzy Górnika, którzy pokonali Gwardię 4:1.

Reprezentacja Stali pokonała reprezentację Górnika 11:7

KATOWICE. Wielkie zainteresowanie wzbudziły rozegrane w dniu [illegible] pięściarskie pomiędzy reprezentacjami zrzeszeń Górnika i Stali. Górnicy wystąpili do tego spotkania bez swych dwóch najlepszych bokserów, Grzywocz I. i Grzywocza II. W drużynie Stali zabrakło Bazarnika, który tak samo jak Grzywocz I przebywa na obozie kondycyjnym w Czerwieńsku.

A oto wyniki poszczególnych walk. W wadze muszej Świerczek (Górnik) wypunktował Wendlocha, w koguciej Hegewald (Górnik) wypunktował po zaciętej i bardzo ładnej walce Oszeckiego, w piórkowej Gazda (Górnik) zremisował z Szendzielorzem, w lekkiej Pypeć (Górnik) przegrał na pkt z Szuścką, w lekko-półśredniej Lasota (Górnik) przegrał na punkty z Pruchnickim; w półśredniej Skolik (Górnik) przegrał na punkty z Ponanlą, w lekkośredniej Okruszkiewicz (Górnik) wygrał na punkty z Puchnickim I, w średniej Tomik (Górnik) przegrał z Kuszem, w półciężkiej Gwóźdź (Górnik) stawiał zacięty opór Nowarze, lecz przegrał na punkty. W wadze ciężkiej drużyny nie wystawiły zawodników.

Organizujemy »trójki pokoju« przed Narodowym Plebiscytem Pokoju

Z piękną inicjatywą wystąpili ostatnio członkowie zielonogórskiego LZS „Przyszłość" w Piotach, rozwijającego się przy tamtejszej spółdzielni produkcyjnej. Na niedawno zwołanym zebraniu sportowcy wiejscy LZS „Przyszłość" uchwalili odezwę, wzywającą całą młodzież polskich LZS-ów do masowego udziału w przygotowaniach do Plebiscytu Pokoju.

W apelu m. in. czytamy: „W pełni solidaryzujemy się z uchwałami Światowej Rady Pokoju oraz manifestem Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju. Naszą twórczą codzienną pracą przy traktorze, przy siewniku, na boisku i w świetlicy przyczyniamy się do przedterminowej realizacji planu 6-letniego, wzmacniając w ten sposób siły pokoju na całym świecie.

Dając temu wyraz postanawiamy: wziąć masowy udział w pracach przygotowawczych do plebiscytu pokoju, zorganizować „trójki pokoju", przeprowadzić akcję uświadamiającą wśród wszystkich mieszkańców naszej gminy. Oprócz tego zobowiązujemy się zaciągnąć „warty pokoju". Apelujemy do młodzieży LZS całej Polski, aby wzięła gremialny udział w przygotowaniach do plebiscytu pokoju. Wzywamy LZS-y całej Polski do aktywnego włączenia się w szeregi bojowników o pokój — realizatorów planu 6-letniego".

Wezwanie LZS „Przyszłość" wzbudziło jak najżywsze echa wśród sportowców wiejskich Śląska. Wszędzie odbywają się zebrania, poświęcone Plebiscytowi Pokoju. Pierwszy meldunek z województwa katowickiego otrzymaliśmy z Łabęd.

Miejscowy LZS „Łabędź" przy Państwowym Gospodarstwie Rolnym podjął apel zielonogórskich rolników — sportowców. W podjętym zobowiązaniu członkowie LZS „Łabędź" postanowili wziąć aktywny udział w pracach wstępnych przed dniem Plebiscytu Pokoju i czynnie przez delegowanie trójek pokoju, przyczynić się do zrealizowania tej doniosłej akcji.

LZS „Łabędź" istnieje od dwóch lat. Czynne są sekcje piłki nożnej, gimnastyki i siatkówki. Piłkarze startują w mistrzostwach klasy powiatowej. Z 70 członków LZS znaczna część uczestniczyła w Biegu Narodowym. Większość przeprowadziła już kilka prób do odznaki SPO. Systemem gospodarczym przygotowano boisko piłkarskie. W tej chwili łabędzianie dokładają wiele starań, by godnie wystąpić w pochodzie pierwszomajowym.

Piłkarze Ogniwa Bytom uformowali „trójkę pokoju"

Przed kilkoma dniami obradowało plenum zrzeszenia sportowego Unii. W uchwalonej rezolucji „chemicy" wezwali sportowców całej Polski do czynnego udziału w przygotowaniach do Plebiscytu Pokoju.

Notujemy pierwszy odgłos na wezwanie plenum ZS Unii. Bytomskie Ogniwo złożyło odpowiedź na apel Unii. Piłkarze ligowego zespołu wyznaczyli „trójkę pokoju", która w dniu Plebiscytu zbierać będzie podpisy. Do trójosobowego zespołu weszli: obaj obrońcy piłkarskiej drużyny, mechanik precyzyjny Cichoń, naczelnik działu zaopatrzenia bytomskiego oddziału PPBK, Kubiak i absolwent szkoły sztygarów, zatrudniony na kop. Rozbark, lewy pomocnik, Strzewiczek.

Na basenach pływackich Śląska

KATOWICE. Na przeprowadzonym w dniu 22 ub. m. zebraniu Sekcji Pływackiej WKKF dokonano wyboru prezydium i Komisji Techniczno-sportowych. W skład prezydium sekcji weszli Brol Paweł jako przewodniczący, inż. Szczepański i Dawczyk (pierwszy i drugi wiceprzewodniczący) Tomala — sekretarz, Adamowski, Madej, Bochynek, Czarkaski, Łopatkowska. W skład kolegium spraw sędziowskich weszli inż. Szczepański — przewodniczący, Górnik, Przygoda, Kachler, Łopatkowska i Kaszowic.

Trener bytomskich Budowlanych — Królik został przewodniczącym rady trenerów, do której również weszli trenerzy: Frania, Brol, Domagała, Więcek, Górnik i Brodecz. Powołano również komisję dyscyplinarną przewodniczącym której został Dawczyk Jan i komisję programowo szkoleniową z przewodniczącym Brolem na [illegible]

* * *

Działacze siemianowickiej Stali zorganizowali w dniu 1 maja ciekawe niepunktowane zawody pływackie z katowickim Ogniwem. Zawody miały charakter propagandowy, poszczególne konkurencje były obsadzone bardzo licznie. Wystarczy nadmienić, że w biegu na 100 klasycznym juniorów startowało 16 młodziutkich pływaków w biegu na 100 dowolnym 12...

Siemianowicka Stal dysponuje dziś bardzo licznym i poważnie zaawansowanym narybkiem. Na szczególną uwagę zasługują wyniki uzyskane w biegu na 200 m stylem dowolnym przez Banasika, Dubiela, Poksa i Studenta — „zawodników" jeszcze niespełna czternastoletnich.

A oto wyniki techniczne:

100 m styl grzbiet. mężczyzn: 1) Witkowski (Stal) 1.25,9; 2) Koenig (Stal) 1.35,3; Sohlera (Stal) 1.39,5; 4) Szczygieł (Stal) 1.41,2; 100 m styl. dow. mężczyzn: 1) Węgiel (Stal) 1.12,2 2) Banasik (Stal) 1.16,1; 3) Zagaja (Ogniwo) 1.17; 4) Student (Stal) 1.17. Startujący w tej konkurencji Proceł z katowickiej Gwardii uzyskał wynik 1.01,2 min.; 200 dow. młodz.: 1) Banasik 2.49,6; 2) Dubiel 2.50,6; 3) Poks 2.59,5; 4) Student (wszyscy Stal) 3.01,4; 33 m z granatem młodzików: 1) Poks 0.25,6; 2) Dubiel 0.26,2; 3) Banasik 0.27,4; 4) Skop 0.31,6 (wszyscy ze Stali); 100 klas. jun.: 1) Bergiel 1.28; 2) Lukosek 1.28,1; 3) Polda Jan 1.31,4; 4) Lazar 1.31,6 (wszyscy zawodnicy ze Stali); 100 dow. dziewcząt: 1) Gieracz 1.36, 2) Pyka 1.39; 3) Wąsik 1.40; 4) Brolówna 1.42 (wszystkie ze Stali); 100 m styl. grzb. dziewcząt: 1) Gieracz 1.37; 2) Pyka 1.53,4; 3) Rudzińska 1.54,8; 4) Królówna 1.58,6 (Wszystkie zawodniczki ze Stali); 100 klas. dziewcząt: 1) Kluszczyńska 1.43,6, 2) Jarczykówna 1.49; 3) Barnaś 1.52,4; 4) Zyska 1.55,6. Sztafeta 10x33 dow. chłopców: 1) Stal I 3.48,0 min. 2) Ogniwo 3.56,0; 3) Stal II 3.58,0. Sztafeta 3x33 styl. zmiennym dziewcząt: 1) Stal I 1.31; 2) Stal II 1.33; 3) Stal III 1.35.

KATOWICE. Sekcja pływacka Katowickiej Gwardii zorganizowała w [illegible] trzno-klubowe zawody pływackie. Udział w nich wzięli uczniowie i uczennice szkół katowickich TPD i 61 T. Z. N., nad którymi Gwardia objęła patronat.

Najlepsze czasy w ubiegły wtorek uzyskali: Chlebicki na 100 m stylem grzbietowym, obiecujący klasyk Mariański, oraz Szynura w biegu na 100 metrów dowolnym.

A oto wyniki techniczne zawodów: 100 m st. dow. mężczyzn: 1) Szynura [illegible] mężczyzn: 1) Mariański 3.07; 2) Pojda Jan [illegible] Gelnerówna 1.29,8; 2) Leśkówna 1.33,1. 100 m. klas. jun.: Polda Stefan 1.33,2; 2) Zymła 1.38,0. 100 m st. grzb. jun.: 1) Chlebicki 1.22,9 2) Madej 1.27,6. 100 metrów st. klas. mł. 1) Nowicki 1.45,1 2) Polda Andrzej 1.53,2.

Mistrzostwa Śląska w siatkówce

KATOWICE. Nierówna ilość zespołów w poszczególnych grupach mistrzostw klasy wojewódzkiej w siatkówce żeńskiej i męskiej spowodowała, że w chwili obecnej niektóre grupy ukończyły już rozgrywki podczas gdy inne walczyć jeszcze będą przez okres 3 tygodni. Ostatnia kolejka przyniosła następujące wyniki: Kobiety

GRUPA I: Włókniarz Bytom — Kolejarz Tarnowskie Góry 2:1, Stal Zabrze — Ogniwo Bytom 2:0.

Stal Zabrze	8	7	14:4
Unia Gliwice	8	5	10:6
Włókniarz Bytom	[illegible]	3	8:8
Kolejarz Tarnowskie G.	7	3	8:9
Ogniwo Bytom	5	0	1:10

Mistrzostwo grupy zdobyła drużyna Stali Zabrze.

GRUPA II: Kolejarz Katowice — Włókniarz Bielsko 2:0, Stal Mikołów — Górnik Radlin 2:1, Ogniwo Bielsko — Kolejarz Piotrowice 0:2.

Kolejarz Katowice	9	9	18:1
Kolejarz Piotrowice	10	8	16:7
Włókniarz Bielsko	10	4	14:10
Górnik Ligota	10	5	12:10
Stal Mikołów	8	3	9:15
Ogniwo Bielsko	10	3	6:18
Górnik Radlin	10	3	7:16

GRUPA III: Spójnia Katowice — Gwardia Będzin 2:0, Włókniarz Sosnowiec — AZS Katowice 0:2, Stal Dąbrowa — Ogniwo Katowice 0:2.

AZS Katowice	10	8	[illegible]
Spójnia Katowice	8	7	[illegible]
Ogniwo Katowice	10	7	[illegible]
Włókniarz Sosnowiec	10	[illegible]	[illegible]
Gwardia Będzin	10	2	[illegible]
Stal Dąbrowa	8	0	1:22

Do rozegrania pozostał jeszcze zaległy mecz Stal Dąbrowa Górnicza — Spójnia Katowice.

MĘŻCZYŹNI

GRUPA I: Unia Gliwice — Ogniwo Bytom 1:2, Włókniarz Bytom — AZS Gliwice 1:2, Kolejarz Gliwice — Kolejarz Tarnowskie Góry 2:0.

Ogniwo Bytom	8	8	18:3
Unia Gliwice	10	8	17:9
Kolejarz Tarnowskie G.	8	3	7:10
AZS Gliwice	8	7	15:8
Włókniarz Bytom	8	3	9:11
Górnik Zabrze	8	3	6:11
Kolejarz Gliwice	8	2	2:11

GRUPA II: AZS Katowice — Włókniarz Bielsko 2:1, Ogniwo Bielsko — Kolejarz Piotrowice 1:2.

Włókniarz Bielsko	10	10	20:2
Kolejarz Piotrowice	12	7	16:14
Górnik Katowice	12	6	12:14
Górnik Ligota	12	5	14:15
AZS Katowice	9	4	9:11
Ogniwo Bytom	12	4	12:16
Górnik Chwałowice	7	1	3:11

GRUPA III: Spójnia Katowice — Stal Katowice 2:0, Stal Katowice — Włókniarz Sosnowiec 2:1. Mistrzem została Spójnia Katowice.

Spójnia Katowice	10	8	[illegible]
Stal Katowice	10	[illegible]	[illegible]
Włókniarz Sosnowiec	10	[illegible]	[illegible]
Ogniwo Katowice	10	3	[illegible]
Stal Świętochłowice	10	1	[illegible]
Stal Szopienice	10	0	[illegible]

O wszystkim po trochu

⊙ **Cztery czołowe** drużyny tenisa stołowego Śląska Stal Siemianowice, Stal Gliwice, Górnik Świętochłowice i Unia Chorzów przystąpią w dniu 3 maja do rozgrywek o puchar przechodni sekcji tenisowej WKKF. W tym dniu zmierzą się Stal Gliwice — Stal Siemianowice oraz 8 bm. Górnik Świętochłowice — Unia Chorzów. Spotkania odbędą się systemem każdy z każdym w dwóch rundach.

⊙ **Najlepszym strzelcem** w rozgrywkach klasy wojewódzkiej w piłce nożnej Stali Dziedzice okazał się Waliczek, zdobywca 9 bramek.

⊙ **WKKF (sekcja tenisowa)** odwołała wszystkie rozgrywki mistrzowski klasy wojewódzkiej w tenisie. Powodem odwołania jest brak piłek tenisowych. Rozgrywki na szczeblu powiatowym także przesunięto na późniejszy termin.

⊙ **Stal Siemianowice** zakontraktowała na niedzielę silną drużynę bokserską CWKS Warszawa na mecz towarzyski. Siemianowiczanie wystąpią w wzmocnionym składzie z Ponantą i Nowarą. W dniu 13 bm. Stal walczy ze Stalą Poznań.

⊙ **W spotkaniu towarzyskim** kopalnia „Eminencja" zwyciężyła w Chorzowie tamtejszą kopalnię „Prezydent" w stosunku 7:2.

⊙ **Mistrzostwa** pięściarskie ZS Górnik dojdą do skutku w dniach 12, 13 i 14 bm. w Rudzie Śląskiej.

⊙ **Walne zebranie** OZKSS odbędzie się w dniu 4 maja w WKKF przy ulicy Gen. Świerczewskiego.

⊙ **Sekcja hokeja na trawie** WKKF urządza pierwsze powojenne mistrzostwa dla juniorów. W rozgrywkach startować będą 4 drużyny, przy czym w dniu 20 maja zmierzą się Stal Gliwice — Stal Siemianowice oraz Stal Sosnowiec — Ogniwo Cieszyn.

⊙ **W tabeli najlepszych strzelców** klasy wojewódzkiej piłki nożnej nie zaszły specjalne zmiany. Na czele tabeli znajdują się z równą ilością bramek Bąk z Górnika Janowa oraz Cholewik ze Stali Tarnowskie Góry z 13 bramkami.

⊙ **Rozegrany** w dniu 1 maja towarzyski mecz piłkarski pomiędzy Górnikiem Ostrowy, a LZS Porąbka przyniósł zwycięstwo drużynie górniczej 7:2 (2:1).

⊙ **Mecz ligowy** Ogniwo Bytom — Gwardia Kraków odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 11.

Zawody lekkoatletyczne w Cieszynie

CIESZYN. Sekcja lekkoatletyczna cieszyńskiego Ogniwa zainaugurowała tegoroczny sezon zawodami z udziałem lekkoatletów i lekkoatletek Cieszyna, Goleszowa i LZS Pogórz.

Oto wyniki: Mężczyźni 100 m Faber (Lic. Mech.) 11,9; 2) Legierski (Bud. Goleszów) 12,0, 3) Piekorczyk (Lic. Pedagog.) 12,0 **Skok w dal:** 1) Legierski (Bud. Goleszów) 6,02; 2) Suchoń (Lic. Mechan.) 6,00, 3) Kocman (LZS Pogórz) 5,84. **Skok wzwyż:** 1) Gross (Lic. Bud.), 2) Szydłowski (Szk. Og.) 1,60; 3) Boehm (Lic. Bud.) 1,58. **Pchnięcie kul:** 1) Tajner Leopold (Budowlani Goleszów) 10,66; 2) Faber (Lic. Mech.) 10,54; 3) Legierski (Budowlani Goleszów) 10,47. **Dysk:** 1) Faber (Lic. Mechan.) 30,02; 2) Cybuchowski (Ogniwo Cieszyn); 29,11; 3) Tajner L. (Budowlani Goleszów) 29,05; **Skok o tyczce:** 1) Zubek (Ogniwo Cieszyn) 2,87; 2) Szydłowski (Szkoła Og.) 2,67; 3) Cymorek (PZKH) 2,57.

KOBIETY. 60 m: 1) Ciemała (PZKH) 8,9; 2) Olszar (PZKH) 8,9; 3) Kowacsik (Szkoła Og.) 9,0 **Skok w dal:** 1) Lechnertówna (Lic. Ped.) 4,90, 2) Ciemała (PZKH) 4,20; 3) Ozanianka (Lic. Ped.) 4,05 **Skok wzwyż:** 1) Lechnertówna (Lic. Ped.) 1,30; 2) Olszar (PZKH) 1,22; 2) Ozanianka (Lic. Ped.) 1,22. **Pchnięcie kulą:** 1) Lechnertówna (Lic. Ped.) 8,51; 2) Ozanianka (Lic. Ped.) 7,11; 3) Slezak (Szk. Og.) 7,08. **Rzut granatem:** 1) Lechnertówna (Lic. Ped.) 34,31; 2) Kowacsik (Szkoła Og.) 32,55; 3) Slezak 27,65. **Rzut dyskiem:** 1) Lechnertówna (Lic. Ped.) 24,02; 2) Kowacsik (Szkoła Og.) 20,59; 3) Ozanianka (Lic. Ped.) 22,25.

WYDAWCA: RSW „Prasa". REDAGUJE: Komitet. NAKŁAD: RSW „Prasa". ADRES REDAKCJI: KATOWICE, 3 maja 12 II p. TELEFONY: 334-03, 334-04, 345-00, 337-24. PRENUMERATĘ przyjmuje: KOLPORTUJE PPR „Ruch". KONTO wpłat PKO III 8928. PRENUMERATA zakładowa miesięczna 3,60 zł, pocztowa miesięczna 4,60 zł, roczna 12,20 zł. SKŁAD i Druk RSW „Prasa", Katowice, Sobieskiego 11
R-2-18001

Idą sprawni do pracy i obrony



Fot. Boronowski

Miasta, miasteczka, gminy, wsie odświętnie udekorowane — niezliczone zastępy maszerujących z transparentami, szturmówkami, gęste szpalery wzdłuż trasy pochodów 1-majowych — czerwone, białoczerwone, błękitne flagi pokoju, powiewające z masztów, okien, balkonów, niesione na drzewcach — oto atmosfera święta mas pracujących na Śląsku.

Na czele kolumny w Katowicach kroczyli sportowcy — sportowcy, świadomi zadań, nakreślonych im w pokojowym budownictwie. Sprawni do pracy i obrony!

W długich, wielobarwnych szeregach szli przedstawiciele zrzeszeń sportowych i pionów. Reprezentowali oni rozliczne gałęzie sportowe. Hasła, widniejące na transparentach, mówiły o ich postawie — w sporcie i pracy, w świetlicy i nauce. Wykresy obrazowały dokonania wyczynowców i osiągnięcia kół sportowych, oraz ludowych zespołów sportowych.

Odgłos miarowych kroków [illegible] z warkotem motorów — [illegible] melodie z okrzykiem S — P — O! S — P — O! Pokój, Pokój, Pokój.

. . . kobieca i męska sztafeta dały początek pochodowi w stolicy Śląska, który od lat już ma ustaloną tradycję. Dziarskim krokiem przewinęli się przed nami w czarnych ubrankach arbitrzy piłkarscy.

W ciepłych podmuchach wiosennego wiatru pochyliły się poczty sztandarowe. Idą zielonoczarni, sportowcy kopalń — górnicy. Jest [illegible] z wszystkich defilujących grup. Sekcja po sekcji, w karnym szyku w stroju sportowym mijają trybunę — sypią się oklaski. Górnicy sportowcy witani są szczególnie serdecznie.

AZS — sport uczelniany rozwija przed widzami swój dorobek. Z [illegible] podniesioną głową [illegible] szczypiorniści, siatkarze, lekkoatleci, narciarze, żeglarze i hokeiści. Nad nimi gęstwina emblematów i chorągwi.

Za nimi LZS-y. Jedenastka piłkarska młodzików przyjmuje z zażenowaniem huczny aplauz. Nigdy jeszcze nie spotkali się z objawami [illegible]

Reprezentacyjny piłkarz Wieczorek, i rekordzistka Polski w pływaniu — Gryszczykówna prowadzą kolumnę BUDOWLANYCH. Uszeregowani idą zawodnicy sekcji wyczynowych — hokeja, zapaśniczej, gimnastycznej i piłkarskiej.

[illegible] wóz z węglarką przewozi sportową brygadę produkcyjną KOLEJARZA. Siatkarki rozgrywają pokazówkę wśród tłumów. Za nimi ukazuje się kajak — z klatek wylatują gołębie!

Świetna trójka pływacka — Gramlowski, Dz..kówna i Zimny, [illegible] nymi, tworzą czołówkę zastępów OGNIWA. Wśród tego zrzeszenia zwraca uwagę motocyklista na torze, ułożonym na platformie samochodowej.

Zawodnicy SPÓJNI niosą dużą makietę, przedstawiającą odznakę SPO. Szczypiorniści zgrabnie rzucają piłkę, z tą samą zręcznością popisują się siatkarki. I znowu tercet, udekorowany szarfami — Cieślik, Suszczyk i Kiszka — prowadzą ZS UNIA. Kilkunastu kolarzy w niebieskich koszulkach, zawodnicy innych dyscyplin — gołębie radośnie wyfruwają z klatek. Szybko przechodzi nieliczna, lecz doborowa drużyna WŁÓKNIARZA i nadchodzi wieloosobowy zespół STALI z szermierzami [illegible] ju z sprzętem zjazdowym i biegowym, pięściarze z Nowarą i wielu członków kół sportowych.

Motocykliści Stali zakończyli część sportową katowickiego pochodu [illegible]

Swoisty rekord

Aczkolwiek od chwili bitwy pod Szczekocinami upłynęło już, jak wiadomo, bardzo wiele czasu, mimo to jednak każdy, gdy mu się powie słowo „SZCZEKOCINY", zaraz myśli o tej kościuszkowskiej batalii.

Bardzo to więc ładnie, że wszyscy pamiętają (przynajmniej tak należało by się spodziewać) o owym historycznym wydarzeniu, ale my ni z tego ni z owego zapytamy, dlaczego nikt na słowo „Szczekociny" nie myśli o — ZKS „Spójnia" w Szczekocinach...?

Można sobie z miejsca już teraz wyobrazić, jak ze zdumieniem w głosie każdy zawoła: „ZKS Spójnia w Szczekocinach...? Pierwszy raz o czymś takim słyszę!"

A to będzie bardzo nieładnie, jak ktoś tak powie. Dlatego zaś nieładnie, ponieważ ów szczekociński klub powinien już być sławny w całej Polsce ze swoich oryginalnych wprawdzie, ale za to niezwykłych rekordów.

Zaraz te rekordy wyliczymy. Czy istnieje na przykład w Polsce klub, w którym od początku jego istnienia nie odbyło się jeszcze ani jedno zebranie? Nie istnieje. A w Szczekocinach — jest! Właśnie ZKS „Spójnia".

Czy istnieje dalej w Polsce klub, którego członkowie nie wiedzieliby, bo już dawno zapomnieli, kto wchodzi w skład jego zarządu? Nie istnieje. A w Szczekocinach — jest! Właśnie ZKS „Spójnia".

Czy istnieje następnie w Polsce klub, który w bieżącym roku, mimo że już zaczął się miesiąc maj, jeszcze nie wystąpił na boisku ze swą jedną jedyną sekcją (bo innych nie posiada) piłkarską? Nie istnieje. A w Szczekocinach — jest! Właśnie ZKS „Spójnia".

A czy istnieje w Polsce klub, który poza tym dla tej swej jednej jedynej sekcji piłkarskiej musi pożyczać na każdy mecz graczy z miejscowych... szkolnych kół sportowych, bo nawet własnej jedenastki nie potrafi sklecić? Nie istnieje. A w Szczekocinach — jest! Właśnie ZKS „Spójnia".

A czy istnieje w Polsce klub, w którym dotychczas nawet nikt jeszcze nie pomyślał o — SPO? Nie istnieje. A w Szczekocinach — jest! Właśnie ZKS „Spójnia".

No, proszę...!

Jak więc widzimy z powyższego ZKS „Spójnia" w Szczekocinach zasługuje trochę na to aby na słowo „Szczekociny" ten czy ów o niej sobie przypomniał.

Ostatecznie przecież są to nie byle jakie... osiągnięcia.

Najwłaściwsze byłoby jednak by o szczekocińskiej „Spójni" sobie przypomniały przede wszystkim — już nie na dźwięk słowa „Szczekociny", ale tak w ogóle i na stałe rada główna ZKS „Spójnia" oraz Pow. Komitet Kultury Fizycznej we Włoszczowej, któremu to komitetowi Szczekociny mają zaszczyt podlegać.

Wprawdzie bowiem rekordy szczekocińskiej „Spójni" są rekordami niewątpliwymi i zgoła oraz „znaga" niecodziennymi to jednak wolelibyśmy, aby one jak najrychlej należały do dziedziny wspomnień, tak jak bitwa już nie pod Szczekocinami, ale powiedzmy pod Maciejowicami.

BARNABA

Na podstawie korespondencji kor. ter. Sportu Antoniego Lecha.

Więcej takich zobowiązań

51 zawodników trenuje ciężką atletykę w sekcji zapaśniczej ZKS „Stal" Poznań. Wszyscy oni podjęli wspólne zobowiązanie: **do dnia 1 Maja zdobyć 51 odznak SPO.**

Zobowiązanie na pozór skromne. Przecież odznakę SPO zdobyć nie jest tak trudno.

Rzeczywiście nie jest, ale do tej pory nie ma w Polsce sekcji, której członkowie, wszyscy bez wyjątku, byliby już posiadaczami odznaki SPO. W niejednym klubie wielu członków posiada już odznaki, ale żeby wszyscy..., nie „co to, to nie!".

Lecz przepraszam, mamy już taką sekcję. **Sekcja zapaśnicza ZKS „Stal" Poznań wypełniła swoje zobowiązanie już w dniu 18 kwietnia. 51 członków tej sekcji, (czyli wszyscy bez wyjątku), jest posiadaczami odznaki SPO.**

Wypełnienie ich czynu przeminęło jakoś bez echa. Bo jak już zaznaczyliśmy, był on pozornie łatwy do wykonania. Lecz zastanówmy się. Gdyby tak wszystkie sekcje wyczynowe, w całej Polsce, podjęły takie zobowiązania.

— Dobrze, dobrze — słyszymy w odpowiedzi argument. — przecież inni sportowcy podjęli zobowiązania, innego rodzaju, nawet produkcyjne...

Odpowiemy, że zapaśnicy „Stali" Poznań podjęli i wykonali dalsze dodatkowe zobowiązania. Pracowali przy odbudowie „Stadionu", który przecież niekoniecznie będzie ich warsztatem treningowym.

Zapaśnik Mąka opuścił wczesnym rankiem, po nocnej zmianie, Zakłady „Zispo". Zjadł śniadanie w barze mlecznym, udał się na „Stadion" i zgłosił się do oczyszczania cegieł. Zobowiązał się oczyścić 1500 sztuk. Nie ruszył się wcześniej ze „Stadionu" póki zobowiązania nie wykonał. Mały dowód poświęcenia?

Ale zapaśnik Mąka nie był sam. Jego koledzy także podjęli te same zobowiązanie.

Rajmund Halas oczyścił także 1500 cegieł, Kaczmarek Władysław 2000, Kowalski Andrzej i Pokrywka Janusz po 1500...

Wszystko w jednym dniu! A pracowali nie raz...

Czy to jest dużo, czy mało? Spytajcie się fachowców, murarzy...

(J. N.)

Śladem naszych interwencji

W [illegible] nas artykułem o kontroli klubów i zrzeszeń otrzymaliśmy z Wydz. Kult. Fiz. CRZZ następującą odpowiedź:

„W [illegible] z dnia 5 kwietnia br. L. dz. 347/17 Inter. Centralna Rada Związków Zawodowych — Wydział Kultury Fizycznej — komunikuje, iż przedsięwziała odpowiednie kroki celem usprawnienia kontroli ogniw związkowych zrzeszeń sportowych.

W obecnej chwili Wydział Kultury Fizycznej opracowuje specjalną instrukcję do przeprowadzenia kontroli na wszystkich szczeblach organizacyjnych zrzeszeń sportowych.

Centralna Rada Związków Zawodowych [illegible] wyciągnąć wnioski z złej i dobrej pracy poszczególnych ogniw organizacyjnych."

Kierownik
Wydziału Kultury Fiz. CRZZ
T. Dolowy

Deszcz rekordów pływaków ZSRR

MOSKWA. W ub. tygodniu zakończone zostały trzydniowe pływackie mistrzostwa Związku Radzieckiego w hali krytej. Potwierdziły one jeszcze raz doskonały poziom pływactwa radzieckiego, w którym wybijają się coraz to nowe nazwiska młodych zawodników.

Nie tylko zresztą młodzież wykazała dobrą postawę. Doskonałą formę wykazali również znani rekordziści jak **Mieszkow, Uszakow, Gusiewa** i inni.

Mistrzostwa przyniosły wspaniałe pojedynki zawodników, które kończyły się zazwyczaj wynikami rekordowymi. Nie mniej interesujące były eliminacje przed mistrzostwami, na których również uzyskano szereg b. dobrych wyników. Jednym z najwspanialszych rezultatów uzyskanych podczas tych zawodów były wyniki w sztafecie 3x100 m stylem zmiennym. Sztafeta wojskowa złożona z zawodników: Matwiejewa, Skripczenki, Drapija uzyskała bardzo dobry wynik 3,15 min. (Matwiejew 100 m wznak—1,08.7; Skripczenko 100 m motylk. 1,08.1; Drapij 100 m dow. — 58.2 sek.) Radość wojskowych z tak doskonałego wyniku (nowego rekordu ZSRR) nie trwała długo. Startująca w 15 min. później sztafeta Moskwy w składzie Sołowiew, Mieszkow, Uszakow uzyskała jeszcze lepszy wynik, a mianowicie 3.12.7 min. który jest zarazem nowym rekordem Europy. A oto czasy zawodników: Sołowiew 100 m wznak—1.08.3; Mieszkow 100 m motylk. 1.06.2; 100 m dow. Uszakow — 58.2. Należy podkreślić że wynik ten jest zaledwie o 0.4 sek. gorszy od rekordu światowego!

W stylu dowolnym zwłaszcza w sprincie czasy były doskonałe. Najlepszy czas na 100 m uzyskał **Drapij** (na eliminacjach) a jego wynik 57.8 stawia go w chwili obecnej na pierwszym miejscu w Europie. Inni zawodnicy uzyskali na tym dystansie następujące czasy: **Uszakow 58, Libelj 58.9; Plaron 59.3.**

Na 400 m. Uszakow musiał ciężko walczyć by nie utracić miana najlepszego crawlisty na tym dystansie. Udało mu się to tylko połowicznie, do mety bowiem przybył razem z Drobińskim. Obaj ci zawodnicy uzyskali jednakowy dobry czas 4.45,3 min.

W stylu klasycznym na uwagę zasługują czasy Koropa i Mieszkowa na 200 m. stylem motylkowym. Pierwszy osiągnął 2.37.5 min. (o 0.1 sek. lepiej od poprzedniego rekordu ZSRR). Mieszkow natomiast miał 2.39,6 min. Na **200 m. klas. „A" (żabka)** Minaskin uzyskał również dobry wynik 2.43,8 min.

W stylu grzbietowym młody Sołowiew góruje obecnie bezapelacyjnie nad resztą zawodników. Czasy jego należą do najlepszych w Europie. W sztafecie uzyskał na mistrzostwach lepsze wyniki niż w konkurencji indywidualnej w której miał „tylko" 1.08.4. Drugim był Matwiejew z czasem 1.09,2 a następnie Kriukow 1.09.7. Prócz tych są jeszcze inni dobrzy zawodnicy, jak Prangel który uzyskał 1.09,8 i Szagajduk 1.10.3.

Bardzo znaczną poprawę poziomu notuje Związek Radziecki w konkurencjach kobiecych. Na pierwszy plan wybija się nowy rekord na 400 m. dow. ustanowiony przez Gusiewą — 5.32,1 min. Prócz niej Potapowa uzyskała 5.48,2 min., a Wasiljewa 5.51,8 min. Na 100 m. dow. zawodniczki toczyły bardzo zacięty bój. Zwyciężyła Koczetkowa uzyskując 1.10.4 min., Gusiewa miała 1.10,5, a Styćko 1.12.4 min.

W stylu grzbietowym zawodniczka Rejntam uzyskała na 100 m. czas 1.17.7 min. czym wyrównała rekord ZSRR ustanowiony jeszcze w 1941 r. a należący do Koczetkowej.

W stylu klasycznym na 200 m ustanowiono nowy rekord ZSRR. Nową rekodzistką jest zawodniczka **Gawrysz** z czasem 2.59,3 min.

PS. W uzupełnieniu omówienia pływackich mistrzostw ZSRR należy podkreślić jeszcze dalsze doskonałe wyniki uzyskane w konkurencjach męskich. Na **200 m motylkiem** Korop 2.37,5 min. Mieszkow 2.37,7; Skripczenko 2.38,2. Czołowe osiągnięcia Europy! **Na 200 m dow.** Uszakow 2.10 min., Drapij 2.11,6; Drobińskij i Szkworcow po 2.15,2, Libelj 2.16.4.